Należytość pocztową opłacono ryczałtem

# KURJER LWOWSKI

Redakcja, ul. Mochnackiego l. 48 — tel 253-79
Administracja ul. Mochnackiego l. 48 — „ 292-46
Wydział ogłoszeń, Prenumerata, ul. Zimorowicza l. 10 — „ 246-34
Drukarnia, ul. Mochnackiego l. 48 — „ 292-46

Wychodzi codziennie rano

PRENUMERATA:
z dostawą do domu we Lwowie i na prowincji . zł. 4·50
„ „ „ „ zagranicą . . . . „ 7·50
bez dostawy t. j. przy odbiorze w kantorze. „ 4·—
Należytość za każdorazową zmianę adresu wynosi „ 0·50

Cena egz. 15 gr.

Sekretarjat redakcji przyjmuje strony od 12-13 i 17-18. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się.

P.K.O. 153.795

Rok VIII. | Lwów, czwartek 26 września 1935 r. | Nr. 266 ABC

W. Ś.

## Własna droga

Przed kilkoma dniami na posiedzeniu Komisji ekonomiczno - finansowej Ligi Narodów zabrał głos francuski minister handlu i przemysłu Jerzy Bonnet i wygłosił wielką pochwałę dla polityki stałego pieniądza, równowagi budżetowej, oraz ożywienia gospodarczego w drodze pobudzenia wymiany międzynarodowej.

Co do wymiany międzynarodowej, to delegat francuski oświadczył, że jego kraj poszedłby na bardziej liberalną politykę pod warunkiem jednak, że inni weszliby na tę samą drogę. Tymczasem jednak Francja musi stosować ograniczenia przywozowe, gdyż w przeciwnym razie wiele krajów o obniżonej walucie miałoby nad nią przewagę konkurencyjną.

Mowa polskiego ministra skarbu Zawadzkiego wygłoszona w kilka dni później na tej samej komisji finansowo-gospodarczej Ligi Narodów była dość podobna do podanego wyżej przemówienia delegata Francji.

Bodaj silniej jeszcze delegat polski położył nacisk na potrzebę swobodnej wymiany towarów, kapitałów i usług. Zapewne byłoby to bardzo pożądanem, ale jakie są warunki realizacji tych postulatów w obecnej dobie?

Zdaje się, że obaj delegaci francuski i polski nie wierzyli, żeby ich życzenia i postulaty w sprawie wymiany międzynarodowej mogły się spełnić.

Jednak nie należy sądzić, że obaj, ze stwierdzenia rzeczywistości takiej, jaką jest, winni i mogą wyciągnąć te same wnioski.

Jeśliby istniała wolna międzynarodowa wymiana towarów, kapitałów i ludzi, to polityka każdego państwa mogłaby być podobna. Ale skoro swobodnej wymiany nie ma, to stan rzeczy jest taki, że Francja posiada kapitały, a nadto usuwa ze swych granic robotników, którzy dotychczas w jej przedsiębiorstwach byli zatrudnieni, a Polska kapitałów nie posiada, ma duży przyrost ludności, niema dla niej terenów emigracji, a przeciwnie jeszcze ludność poprzednio zarobkująca zagranicą wraca do kraju.

Z powyższych okoliczności wynika jasno, że Polska nie może prowadzić tej samej polityki gospodarczej, co Francja.

Stabilizacja waluty i równowaga budżetu — te tezy były równobrzmiące w przemówieniach delegatów obu państw.

Faktem jest jednak, że tylko pierwszy punkt jest tu i tam zrealizowany, bowiem drugi jest tylko postulatem.

Przytem pamiętać trzeba, że już trzykrotnie były podejmowane we Francji zarządzenia oszczędnościowe, które miały dać w rezultacie równowagę budżetową. Ale zawsze dochody kurczyły się jeszcze bardziej niż się zmniejszały wydatki. Bo życie gospodarcze się nie ożywiało.

To też obecnie gabinet Lavala przedewszystkiem poczynił bardzo daleko idące oszczędności, niejako na wyrost, tak, że nawet bardzo zmniejszone wpływy skarbowe nie powinny wywołać deficytu. A po drugie kierownicy francuskiej polityki gospodarczej już nie wierzą, aby ożywienie gospodarcze mogło przyjść samo i dlatego równocześnie przystąpili do uruchomienia wielkiego planu robót publicznych; plan ten obejmuje wielkie drogi idące od Paryża do granicznych punktów państwa, rozszerzenie dróg dotychczasowych w charakterze t. zw. dróg narodowych, prace morskie, prace przeciwpowodziowe, prace leśne, wreszcie wystawa w r. 1937.

Na tę równoczesność akcji zmierzającej do osiągnięcia równowagi budżetowej i ożywienia życia gospodarczego pragniemy wzrócić szczególną uwagę.

Brak równoczesności spowoduje stale, jak uczy doświadczenie dotychczasowe, że równowaga budżetowa, nie wsparta o postępujące ożywienie gospodarcze, domykana przez zmniejszenie wydatków będzie się odmykała przez kurczenie wpływów.

To zjawisko jeszcze silniej będzie się rysowało w Polsce, gdzie wolnych kapitałów niema, gdzie wszystkie oszczędności są pochłaniane przez budżet państwowy, gdzie przez deflację się rozumie conajwyżej pokrycie istniejącego deficytu przez zmniejszenie wydatków, ale woale nawet się nie marzy o odciążeniu rynku kapitałowego przez rezygnację z czerpania zeń na potrzeby państwowe. Tem więc mniej można żywić nadzieję, że ożywienie gospodarcze przyjdzie u nas automatycznie.

To też, zgodnie z tem, co stale głosimy, powtarzamy, że wyjście z kryzysu u nas może być tylko następstwem aktywnej, szeroko pomyślanej polityki gospodarczej, która za podstawę weźmie nasze, własne warunki gospodarcze, a w szczególności fakt, że mamy surowce, możliwości techniczne, przemysłowe i ręce robocze, zatem na tym gruncie należy zbudować nasz wewnętrzny rynek gospodarczy.

Z okoliczności zaś, że dziś niema wolnego obiegu kapitałów pieniężnych, kraje ich posiadające nie mogą wyciągnąć wniosku, że są predystynowane do nędzy i bezradnego oczekiwania.

### Co zawiera raport Komitetu pięciu?

# Niema płaszczyzny pokojowego załatwienia sporu

GENEWA, 25. 9. (PAT). Dzisiaj ogłoszono raport Komitetu 5-ciu. Zawiera on krótki chronologiczny opis powstania Komitetu i jego działalności oraz trzy załączniki, a mianowicie: tekst propozycyj Komitetu 5-ciu, odpowiedź rządu abisyńskiego i sprawozdanie o wyjaśnieniach ustnych, udzielonych przez barona Aloisi Madariadze.

Sprawozdanie Madariagi, dotyczące wyjaśnień Aloisiego ujęte jest w 8 punktach. Punkt pierwszy zawiera krytykę zasady równorzędności kontrahentów, z której wychodził Komitet 5-ciu. Włochy uważają, iż nie jest racjonalnem traktowanie Abisynji, jako równorzędnego partnera, ponieważ Abisynja nie wykonała warunków, postawionych jej przy przyjmowaniu do Ligi Narodów.

*Drugi punkt kwestjonuje istnienie państwa abisyńskiego w obecnych granicach, powołując się na podkreśloną w swoim czasie w memorjale włoskim do Ligi Narodów różnicę między ziemiami starego szczepu Amhara a ziemiami zawojowanemi przez Abisynję w ciągu ostatnich 50 lat.*

Trzeci punkt zawiera konkluzje z punktu poprzedniego. Włochy wysuwają postulat oddzielenia od t. zw. właściwej Abisynji ziem i szczepów ostatnio zawojowanych. W czwartym punkcie Włochy przeciwstawiają się propozycji Komitetu 5-ciu w zakresie modernizacji Abisynji, twierdząc, że w stosunku do kraju barbarzyńskiego wyposażonego w poważne siły wojskowe nadzór międzynarodowy nie jest wystarczającą metodą ani dla Ligi, pragnącej podnieść Abisynję na wyższy szczebel cywilizacji, ani dla Włoch, dopatrujących się w Abisynji swego najniebezpieczniejszego wroga. W piątym punkcie Włochy podkreślają, że wypadek podobny, jak z Abisynją, nie może być rozstrzygany na podstawie paktu Ligi Narodów.

Punkt szósty krytykuje propozycję Komitetu 5-ciu, dotyczącą mianowania doradców. *W Abisynji — zdaniem Włoch — europejskich doradców było już zadużo, jedynym rezultatem ich działalności było zmodernizowanie sił wojskowych, przez co Abisynja stała się jeszcze groźniejszą.* Obecnie zaś propozycje Komitetu 5-ciu wogóle o armji nie wspominają, pozostawiając tę dziedzinę całkowicie w rękach rządu abisyńskiego. Ustanowienie kontroli w dziedzinach mniej ważnych, a pominięcie jej w dziedzinie wojskowej, dowodzi — zdaniem Włoch — że Komitet 5-ciu nie liczy się z rzeczywistością.

W punkcie siódmym Włochy przeciwstawiają się sugestji udzielenia Abisynji dostępu do morza, zwłaszcza na terenie kolonjalnym państw trzecich, wysuwając natomiast swoje żądanie połączenia Erytrei i Somali na zachód od Addis Abeby. W 8 — ostatnim punkcie, — Włochy podkreślają niemożliwość zawierania jakichkolwiek umów z Abisynją, twierdząc, że Abisynja żadnych umów nie dotrzymuje. Podporządkowanie więc włoskich koncesyj gospodarczych na terenie Abisynji specjalnym umowom włosko-abisyńskim, jak tego pragną rządy brytyjski i francuski, jest dla Włoch niemożliwe do przyjęcia.

Naogół wyjaśnienia włoskie, zawarte w załączniku, dowodzą niezbicie, że *niema żadnej płaszczyzny pokojowego załatwienia sporu włosko-abisyńskiego, o ile integralność państwowa i niepodległość Abisynji, jako członka Ligi Narodów, ma być zachowaną.*

## Nowy Komitet na widowni

GENEWA, 25. 9. (PAT). Od samego rana rozpoczęły się dziś w Genewie narady nad dalszą procedurą. Najpierw premjer Laval odbył rozmowę z baronem Aloisim, następnie premjer francuski naradzał się dłużej z delegatem brytyjskim, min. Edenem. Aczkolwiek procedura nie jest jeszcze definitywnie wyjaśniona, przeważa przekonanie, że

**Rada jednomyślnie przy nieobecności lub przy wstrzymaniu się od głosowania Włoch ustali procedurę z ust. 4. art. 15 paktu Ligi Narodów. Prawdopodobnie Rada Ligi Narodów po odbyciu dyskusji w zamkniętem gronie na posiedzeniu publicznem wybierze specjalny komitet, składający się ze wszystkich członków Rady, z wyjątkiem stron zainteresowanych w sporze i ten komitet zostanie powołany do przygotowania raportu i zaleceń.**

Ze strony francuskiej i angielskiej czyniono usiłowania wyłonienia przez Radę ściślejszego komitetu dla przygotowania sprawozdania, ale wśród innych członków Rady niema tendencji ześrodkowania odpowiedzialności za raport na kilku tylko państwach. Raczej przeważa **życzenie, aby cała Rada jako taka, podzieliła odpowiedzialność w tym zakresie.**

Co do okresu czasu, jaki będzie konieczny dla takiego komitetu celem przygotowania raportu, ze strony angielskiej czyniony jest nacisk, aby termin ten był niezbyt długi i aby ograniczono się do maximum 10 dni. W ciągu tych 10 dni Rada Ligi Narodów pozostawałaby w zawieszeniu i mogłaby się potem zebrać, aby raport i zalecenia przyjąć. Odroczenie Rady sine die uważane jest za niemożliwe.

Ze strony angielskiej, wywierano również nacisk na to, aby zgromadzenie Ligi Narodów nie zamknęło obecnie swej sesji, lecz żeby również pozostało chociażby w zawieszeniu.

## Rozbicie „kartelu śledziowego"

WARSZAWA, 25. 9. (tel. wł. — mg). Z inicjatywy importerów śledzi solonych w Gdańsku, podpisali eksporterzy w Gdyni roku ubiegłego umowę z eksporterami śledzi solonych w Anglji w sprawie wyłączności importu tych śledzi do Polski tylko przez importerów w Gdańsku i w Gdyni. Dzięki tej umowie, obroty importerów wzrosły, gdyż utrudniono sprowadzanie śledzi bezpośrednio przez kupców krajowych. Okazuje się jednak, że klauzula wyłączności nie daje się utrzymać, a z Gdyni nadchodzą transporty śledzi solonych dla bezpośrednich odbiorców.

## U kresu pierwszej podróży

# Jak witano w Nowym Jorku polski transatlantyk?

NOWY JORK, 25. 9. (PAT). M/S „Piłsudski" przybył wczoraj w rekordowym czasie o 5 godzin wcześniej, niż było zapowiedziane, powitany na kwarantannie o godz. 11-tej rano według czasu amerykańskiego przez radcę ambasady R. P. p. Żółtowskiego, konsula Kwietnia, dyrektora linji Gdynia — Ameryka p. Kutyłowskiego.

**Nad okrętem krążyły dwa samoloty, które rzucały biało-czerwone kwiaty. Naprzeciw M/S „Piłsudski" wyjechał parowiec, wynajęty przez Polonję, mający na pokładzie 3 tysiące osób, oraz mniejsze łodzie i motorówki, udekorowane flagami i odpowiedniemi napisami.**

M/S „Piłsudski" przybił do przystani Hoboken o godz. 5-tej popołudniu, **witany rykiem syren okrętów, stojących w porcie, okrzykami przeszło 10 tys. Polaków, zgromadzonych na przystani i przyległych ulicach, licznemi orkiestrami i przez dziewczęta polskie w strojach ludowych. Gdy M/S „Piłsudski" przybił do przystani, na pokładzie jego zjawiło się dwoje staruszków Polaków — Maciej Banka, lat 86, z Jersey City i Anna Semidkowa, lat 80, z Brooklyna — którzy ofiarowali p. min. Kocowi chleb i sól.**

Na przystani oczekiwał charge d'affaires ambasady R. P. w Waszyngtonie p. Sokołowski, ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Cudahy i komitet honorowy powitania M/S „Piłsudski", złożony z wybitnych osobistości polskich i amerykańskich, oraz przedstawiciel władz.

Na przystani przemawiali dyr. Kutyłowski, jako gospodarz, min. Koc, radca Sokołowski, gen. Dreszer, ks. biskup Okoniewski, oraz dyrektor światowego Związku Polaków p. Lenartowicz. Entuzjastyczne przyjęcie wywarło na delegacji, przyjeżdżającej z Polski niezmiernie głębokie wrażenie. Wiele osób ze wzruszenia nie mogło powstrzymać się od łez.

Dzienniki poranne oraz południowe zamieściły obszerne ilustrowane sprawozdania z przyjęcia M/S „Piłsudski".

—:—

## 8 miesięcy więzienia za obrazę Hitlera

WARSZAWA, 25. 9. (PAT). W dniu dzisiejszym w sądzie okręgowym w Warszawie zapadł wyrok skazujący obywatela polskiego Nauma Abrama Halberstadta, oskarżonego o obrazę kanclerza Hitlera jako głowy obcego państwa

*na 8 miesięcy aresztu bez zawieszenia.*

Skazany zgłosił apelację. (O tle sprawy donosiliśmy obszernie wczoraj. Red.)

## Bandyta zastrzelony w pościgu

PRZEMYŚL, 25. 9. (PAT). Z aresztów sądu grodzkiego w Krakowcu zbiegło trzech bandytów, odbywających tam karę więzienia za szereg kradzieży i napadów rabunkowych. Bandyci wyłamali kraty okienne.

*W czasie pościgu jeden z uciekających bandytów, Michał Horbaty, który stawiał opór ścigającemu go strażnikowi, został zastrzelony.* Dalsi dwaj bandyci, Hałajka i Fartuch, zostali ujęci i odstawieni do więzienia sądu okr. w Przemyślu.

## 71-letni „pan młody"

NOWY JORK, 25. 9. (PAT). Senator William Mao Adaoo, *liczący dziś 71 lat,* były minister skarbu w gabinecie Wilsona, ożenił się z 26-letnią pielęgniarką Doris Cross. Po ślubie, zawartym pod Waszyngtonem, „państwo młodzi udali się samolotem w podróż poślubną do Kalifornji.

## Ile warte jest życie obywateli Stanów Zj.?

NOWY JORK, 25. 9. (PAT). Statystyki świeżo ogłoszone przez stowarzyszenie amerykańskich towarzystw ubezpieczeń wykazują, że w Stanach Zjednoczonych jest 63 miljony osób ubezpieczonych na życie na ogólną sumę 98 miljardów dolarów.

Z ogłoszonych danych wynika, że wychowanie dziecka od jego urodzin do 18 lat życia kosztuje przeciętnie 7 tys. dolarów. Koszty wychowania 18-letniego chłopca wynoszą według tej statystyki 48 tysięcy dolarów. *Łączna suma wartości życia wszystkich obywateli Stanów Zjednoczonych wynosi 1.500.000.000.000 dolarów.*

## Półtora milj. zł. na budowę Bibljoteki Jagiellońskiej

WARSZAWA, 25. 9. (Tel. wł. mg.). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło kosztorys robót kamieniarskich przy budowie gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej w Krakowie, przewidujący na ten cel 504.000 zł.

Jednocześnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadomiło krakowski Urząd Wojewódzki, że z pożyczki inwestycyjnej Ministerstwo WR. i OP. przyznało na prace przy budowie tego gmachu w r. 1935-36 kredyt w wysokości jednego miljona złotych.

## Podziękowanie

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w pogrzebie ś. p. **BRONISŁAWY KRZEWSKIEJ**, naszej nieodżałowanej żony, matki i babuni i za okazanie nam tylu dowodów współczucia, składamy tą drogą z głębi zbolałych serc płynące Bóg zapłać.

25655 **Mąż, Córki, Zięć i Wnuki**



## Danina, czy podatek od uposażeń?

# Rozmaite wersje na temat obniżki pensyj

WARSZAWA, 25. 9. (Tel. wł. mg.). Wśród kół urzędniczych kursują od dłuższego czasu pogłoski o obniżeniu pensyj. W sprawie tej krąży kilka wersyj. Między in. że

*pensje nie będą obniżone, lecz zmniejszenie uposażenia odbędzie się w drodze daniny państwowej. Danina byłaby jednorazowa i wynosiłaby jednomiesięczną pensję, potrąconą w 12 ratach. Jeśliby tak było, to daniną objęte byłyby nietylko wszystkie kategorje urzędników państwowych, ale również urzędników samorządowych, oraz osób pracujących w handlu, przemyśle i instytucjach prywatnych.*

W ten sposób, ciężar walki z kryzysem nie spoczywałby wyłącznie na barkach urzędników państwowych, lecz

*rozłożyłby się równomiernie.*

Inna wersja znowu głosi, iż ma być przywrócony podatek dochodowy od pensyj urzędniczych, zniesiony podczas ostatniej reformy uposażeniowej, co wydaje się mało prawdopodobne. Sprawa ewentualnej zamierzonej obniżki uposażeń załatwiona będzie

*nie wcześniej, niż po zwołaniu Izb parlamentarnych. Urzędnicy państwowi starają się obecnie o audjencję u min. skarbu Zawadzkiego.*

Jak wiadomo, minister skarbu przebywa obecnie w Genewie i powrót jego spodziewany jest w ciągu tygodnia. Jak już zaznaczyliśmy, audjencja ta odbędzie się więc dopiero po zwołaniu Izb Ustawodawczych.



## Baloniarze polscy wracają do kraju

# Entuzjastyczne powitanie kpt. Burzyńskiego

STOŁPCE, 25. 9. (PAT). Dziś o godz. 12.42 zajechał na dworzec w Stołpcach pociąg pospieszny z Moskwy, wiozący załogi balonów polskich: „Polonii", „Warszawy" i „Kościuszki".

Na dworcu lotników spotkali przedstawiciele władz i liczne delegacje miejscowego społeczeństwa, duchowieństwo oraz młodzież szkolna, witając ich entuzjastycznemi okrzykami „Niech żyje Polska", „Niech żyją lotnicy".

*Przy dźwiękach Hymnu Narodowego lotnicy wyszli na peron, gdzie otoczyła ich młodzież szkolna, obrzucając kwiatami. Młodzież na rękach przeniosła kapitana Burzyńskiego przez dworzec na drugą stronę do wagonu pociągu polskiego.*

W czasie dłuższego postoju pociągu, lotnicy podejmowani byli lampką wina. Lotnicy wpisywali się do licznych albumów młodzieży. O godz. 13 min. 25 pociąg ruszył do Warszawy, entuzjastycznie żegnany przez zebranych.

## 50 lub 100 zł. grzywny

# Kary na zwolenników „łańcucha szczęścia"

WARSZAWA, 25. 9. (tel. wł. — mg). Władze administracyjne zwróciły ostatnio uwagę na psychozę, jaka ogarnęła wiele osób, w związku z t. zw. „łańcuchem szczęścia". Należy zaznaczyć, że łańcuch ten na terenie Polski przybrał w ciągu krótkiego czasu zastraszające rozmiary.

**W samej Warszawie uczestniczyło w niem około 80.000 osób.**

W rezultacie starostwo Warszawa-Południe **pociągnęło szereg osób do odpowiedzialności, skazując ich na 50 do 100 zł. grzywny.**

Kary te wymierzone są na podstawie paragrafu mówiącego o zbieraniu składek publicznie na cele osobiste, co jest z prawem niezgodne.

## Nowe udogodnienia dla czytelników

# Poczta wprowadza sprzedaż czasopism

**WARSZAWA, 25. 9. (tel. wł. — mg). Zarząd poczty z dniem 1 października r. b. wprowadza sprzedaż czasopism przez wszystkie agencje i urzędy pocztowe. W ten sposób cała sieć placówek pocztowych, nawet w najodleglejszych ośrodkach, stanie się łącznikiem między społeczeństwem, a prasą. Czasopisma w agencjach i urzędach pocztowych będą sprzedawane po cenach nominalnych uwidocznionych przez wydawnictwo na dzienniku, bez pobierania jakichkolwiek dopłat. Aby otrzymywać czasopismo tą drogą, wystarczy tylko zgłosić nazwę żądanych wydawnictw do najbliższego urzędu, czy też agencji pocztowej bezpośrednio lub też przez listonosza.**

## Murzyn okazał się silniejszy od żyda

# Max Baer znokautowany

WARSZAWA, 25. 9. (Tel. wł. mg.). Ostatnio N. Jork miał wielką sensację, mianowicie mecz o mistrzostwo świata wszystkich wag pomiędzy murzynem Louisem a eksmistrzem Baerem. Jak wielkiem zainteresowaniem cieszył się ten mecz, najlepiej świadczy fakt, że na kilka godzin przed spotkaniem pięściarzy, stadjon został zupełnie wypełniony i kasy zamknięte. Za miejsce siedzące płacono około 200 dolarów, tj. blisko 1.000 zł. Kart wstępu sprzedano 85.000.

Mecz ten jednakże raczej zawiódł oczekiwania Amerykanów, dlatego, że *Baer nie okazał się groźnym przeciwnikiem dla Louisa. W przeciągu trzech rund stale mu ustępował, a tylko w drugiej Baerowi udało się trafić celnie parę razy Louisa* tak, iż zdawało się, że murzyn pójdzie na deski.

W czwartej jednakże rundzie Louis przechodzi do ostrej ofensywy. Po kilku atakach dobremi uderzeniami zwala on Baera na podłogę, który już nie może się podnieść pozwalając wyliczyć się sędziemu.

## Kronika telegraficzna

**Londyn.** W pobliżu Bridlington osiadł na skałach kuter „Snegness". Próby ocalenia załogi nie dały dotychczas wyników. Panuje obawa, że w chwili, gdy dotarcie do statku będzie umożliwione, na ratowanie załogi może być zbyt późno.

**Paryż.** Na dzień 24 do 27 październik a r. b. został zwołany do Paryża kongres partji radykalnej i radykalno-socjalistycznej.

## Inauguracja sezonu teatralnego

# Wyzwolenie

Wysiłkiem inscenizatora, reżysera i dekoratora stworzono zupełnie oryginalną realizację dramatu Wyspiańskiego. Było to rzeczą tembardziej trudną, że inscenizacja **Wyzwolenia** ma tradycję, wywodzącą się od samego autora a spopularyzowaną przez Juljusza Osterwę. Tradycja artystyczna jest elementem ważnym (zwłaszcza gdy chodzi o Wyspiańskiego, który sam był inscenizatorem), ale wobec głębokich zmian, dokonanych w technice teatralnej, musi się nieraz przełamywać dawne schematy, aby wydobyć z dzieła całą treść myślową i wzruszeniową.

Dawna, realistyczna koncepcja **Wyzwolenia** miała charakter statyczny; w nowej inscenizacji położono główny nacisk na dynamikę akcji i sugestywność nastroju. Przedstawieniu nadano ostre tempo, potęgujące efekt motoryczności. Ruch i walka, zmaganie się Konrada z tłumem narodowym i z własnemi ideami — to był naczelny żywioł reprezentacji.

Wyspiański, jako poeta bytu narodowego, miał głęboką intuicję i znawstwo psychiki polskiej. Czyniło go to w czasach niewoli spadkobiercą wieszczów romantycznych, ale zarazem utrudniało zrozumienie jego twórczości poza granicami Polski. Tymczasem Wyspiański, będąc poetą polskości, jest zarazem poetą nacjonalizmu wogóle.

W **Wyzwoleniu** zdarzają się motywy przebrzmiałe, jak tęsknota do wolnego państwa, ale są też genjalne obserwacje o wiecznej dla nas aktualności. A ponad to jest wymowa siły zbiorowej; nie odświętny patrjotyzm gębaczy, lecz wzniosłe piękno narodowości.

Te właśnie zasadnicze nurty dramatu wydobyła forma plastyczna, którą nadano **Wyzwoleniu** we Lwowie. Do sukcesu nowej interpretacji dzieła Wyspiańskiego przyczyniły się przedewszystkiem dekoracje Władysława Daszewskiego. Artysta zrezygnował z wierności w odtwarzaniu katedry wawelskiej, nie kusił się o jej intymność, skomponował natomiast monumentalną świątynię pamiątek narodowych. Z rekwizytów, któremi zwykle podkreślano wnętrze katedry, ostała się jedynie trumna św. Stanisława. Wawel nie stracił przez to prawdy i polskości, a stał się symbolem tych wszystkich świętych miejsc, które każdy naród posiada i czci.

Świetnie wyzyskana perspektywa strzelistych gotyckich łuków katedry akcentowała podniosłość dramatu. Kompozycja dekoracyjna, pomimo różnych poziomów sceny, nie rozpadała się na analityczne fragmenty. Synteza, którą dekorator oparł na centralnych elementach architektury, zestrajała się całkowicie ze skupioną mocą poetyckiego słowa. Ekspresja malarska i literacka stopiły się w jeden potężny akord. Zwłaszcza akt I i III tworzyły obrazy o wyrazistych konturach i jaskrawych plamach barwnych, uwydatniających grupy osób, wprowadzonych przez Wyspiańskiego na arenę Polski współczesnej.

Ciężar wykonania aktorskiego spoczął głównie na Białoszczyńskim, grającym Konrada. Zgodnie z całą koncepcją przedstawienia Białoszczyński nadał swej kreacii cechę wybuchowości i żywiołowego rozpędu. Zaznaczyło się to dobitnie w akcie II, w rozmowie z maskami. Zamiast rozumowych abstrakcyj i refleksyj ironicznych, usłyszeliśmy i zobaczyliśmy namiętną walkę bohatera z gromadzą natrętów i pospolitaków. — Wogóle w drugim akcie Białoszczyński odniósł prawdziwy triumf. Zarówno dramatyczne zmagania z maskami, jak i liryzm końcowej modlitwy brzmiały głęboko, czysto, przejmująco.

P. Guttner był stylowym Karmazynem. Szczególnie efektownie wypadła scena Karmazyn-Hołysz, ożywiona polonezem. P. Krasnowiecki w roli Prymasa miał dostojny gest. Cały zespół aktorski grał z patosem najlepszego gatunku.

Inscenizacja Horzycy i reżyserja Tatarkiewicza, stały na najwyższym poziomie. Od czasu **Dziadów**, inscenizowanych przez Leona Schillera, nie mieliśmy tak oryginalnej reprezentacji, jak **Wyzwolenie**.

**Mieczysław Piszczkowski.**



## Lekcja generalnego inspektora dróg Trzeciej Rzeszy

# Czy „bałaguła" zawładnie drogą polską

(—) Przed kilku dniami generalny inspektor dróg Rzeszy Niemieckiej dr. inż. Fritz Todt, zaproszony przez Ligę Drogową wygłosił w Warszawie odczyt, w którym przedstawił, co w *dziedzinie dróg* zrobiono w Niemczech i jak budowa dróg wpłynęła na

*ożywienie gospodarcze i zmniejszenie bezrobocia.*

Po krótkich wywodach historycznych prelegent omówił prace nad budową dróg w Niemczech w latach ubiegłych i obecnie. Rząd Hitlera w przeciągu dość krótkiego czasu wybudował *7.000 klm. nowych autostrad,* a ponadto dalszych 2.000 klm. jest obecnie w budowie. Budowy te przyczyniły się do ożywienia szeregu przemysłów i spowodowały spadek bezrobocia.

W roku 1932 było w Trzeciej Rzeszy 7.200.000 bezrobotnych a dziś jest ich około 1,250.000. Cyfry te z odpowiedniemi danemi, dotyczącemi produkcji przemysłowej dały wyraźne świadectwo wpływu budowy dróg na zmniejszenie bezrobocia i ożywienie życia gospodarczego.

W czasie swego pobytu w Warszawie, korzystając z Wystawy Drogowej, miał p. inż. Todt sposobność zapoznania się również ze

*stanem dróg i ich budowy w Polsce.*

Przeszedł więc obok szeregu wykresów, tablic statystycznych, fotografij, modeli i td. i stwierdził, że położenie Polski w porównaniu z innemi państwami pod względem komunikacji drogowej jest zgoła smutne. Na 10 tysięcy mieszkańców Polska posiada 17,3 klm. dróg, podczas, gdy Francja wykazuje 166,1, Czechosłowacja 57, nawet Bułgarja 32,2 i Jugosławja 23.5. Wśród 23 państw Europy, na cośmy już niejednokrotnie zwracali uwagę

*na siedemnastem miejscu*

tuż przed Albanją znajduje się *Polska.* Od tej tablicy przeszedł prawdopodobnie p. inż. Todt do drugiej ilustrującej *ilość km. dróg bieżących na 100 km. kwadr.* Tu obraz dla Polski jest również ponury: *Polska* 14,8 km., Anglja 120,8, Francja 120, Czechosłowacja 55, nawet Hiszpanja 18,5 i Bułgarja 15,3. Pod tym względem zajmujemy

*czternaste miejsce*

na 22 państwa; za nami stoi Jugosławja, Finlandja, Węgry, Albanja itp.

A następne tablice czy wykres?

W Polsce 1 samochód przypada na 1275 mieszkańców, gdy w Niemczech 1 na 73 mieszkańców, we Francji — na 22 m., w Anglji — na 26 m., w Czechosłowacji — na 134 m., na Węgrzech 501 m., na Litwie 1230 m., w Rumunji 548 m., w Turcji 750 m. Za Polską w tyle pozostaje

*tylko jedno państwo*

europejskie, mianowicie *Albanja.*

Albo też jeśli ktoś woli: gdy na 1000 mieszkańców Stanów Zjednoczonych przypada 188.3 samochodów, Francji 45,2, Niemiec 13.3, Czechosłowacji 7.5, Rumunji 1.5,

*Polska posiada zaledwie 0,8 samochodów*

na 1000 mieszkańców, Na 20 państw

*Polska jest ostatnia.*

Jak się stan dróg odbija na kosztach 1 wozokilometru średniego samochodu osobowego świadczą również cyfry.

Koszt ten bowiem wynosi na drodze gruntowej 0.75 zł, średniej bitej lub brukowanej 0,47 zł, na drodze o gładkiej powierzchni asfaltowej 0. 37 zł. Gdy w Danji n.. nowoczesną nawierzchnię przypada całych 100 proc. dróg, we Francji 85 proc....

Polska po wysiłku półtorarocznym posiada wszystkiego 5.4 proc.

Zato samochód w Polsce jest *5 ruzy droższy* niż w Ameryce, i 2.5 razy droższy niż w całej Europie, a koszty jego eksploatacji są u nas spówodu złego stanu naszej sieci drogowej o 20—30 proc. wyższe.

Rzućmy jednak na chwilę samochody a przejdźmy do naszego

*szarego wozu chłopskiego.*

Jak na jego eksplotacji odbija się stan dróg w Polsce? Przewóz konny 1 tonny na długości 1 km. kosztuje na drodze twardej 11.5 grosza, na gruntowej ulepszonej — 34.5 gr., na gruntowej zwykłej — 77,5 gr. Jak wiadomo posiadamy w Polsce 256.805 km. dróg gruntowych, przeważnie złych. Gdyby więc gruntowe drogi podniesiono do wartości dróg gruntowych ulepszonych natenczas na każdym kilometrze przewóz konny 1 tonny zmniejszyłby się o 43 groszy — co przy 100 procentowym zastosowaniu i nasileniu wynosiłby na wszystkich ulepszonych drogach w Polsce

*oszczędność 110.426 zł.*

Trudno snuć dalsze wnioski cyfrowe odnośnie do jednego dnia, miesiąca roku itd. Cyfry oszczędności okazałyby się nader poważnemi.

Przejdźmy jeszcze na chwil kilka do stanu motoryzacji w Polsce. Na wystawie drogowej uderza w oczy tablica pod tytułem:

*„Koń zwycięża samochód w Warszawie".*

Wynika z niej, że gdy w roku 1925 było zarejestrowanych w Warszawie 1480 dorożek konnych, to w roku 1935 liczba ich podniosła się do rekordowej cyfry 1737. Liczba taksówek spadła z 2447 w roku 1929 do 1840 w r. 1935.

Gdyby takie tablice sporządzono dla: Łodzi, Krakowa, Lwowa, Poznania, Wilna, Lublina, — gdyby takie tablice wzięły na swój stół nasze polskie koleje państwowe — natenczas stan „rywalizacji" byłby również nader niepokojący. *Bałaguła* — dominującym wyrazem polskiej motoryzacji — oto co o tem zagadnieniu możnaby napisać syntetyzując linję rozwoju komunikacji samochodowej, kolejowej, konnej i t. d.

Coś jednak ruszyło na tym odcinku na lepsze. Jak bowiem wykazuje statystyka od stycznia do końca lipca przywieźliśmy 5.263 kwintale samochodów, wartości zgórą dwa i pół miljona zł. W rubryce tej najpoważniej przedstawia się udział *Anglji,* skąd sprowadziliśmy 2.202 kw. wartości zgórą miljona zł.

Jest „w drodze" około 1000 samochodów z Niemiec za 47 milj. zł, zamrożonych za polskie towary. Coś jednak ruszyło.

Wziąć jednak należy pod uwagę, że co roku wycofujemy z obiegu, oddajemy na szmelc, pewną ilość samochodów dobrze już wysłużonych i nie nadających się do dalszego użytku. Ile sztuk? Tego dokładnie nie wiemy. Pod tym względem nie mamy, niestety, żanej statystyki. Możemy tylko z mniejszem lub większem prawdopodobieństwem stawiać przypuszczenia, biorąc za podstawę ilość oficjalnie zarejestrowanych samochodów. Otóż w br.

*zarejestrowano w Polsce 25.000 samochodów.*

Cztery lata temu natomiast ilość ta wynosiła jeszcze 38.000. Na przestrzeni tych czterech lat więc

*ubyło 13.000 samochodów,*

i, opierając się na tej liczbie, możemy przypuszczać, że co roku wycofywane jest u nas z obiegu mniej więcej 3.200 samochodów niezdatnych do dalszego użytku. W tych warunkch dla samego tylko uzupełnienia naturalnego ubytku, powinniśmy produkować — względnie wobec braku własnej produkcji — sprowadzać z zagranicy conajmniej

*3.200 wozów,*

Jeśli więc przyjmiemy, że do końca roku przy dobrem tempie produkcyjnem i importowem uzyskamy 1500—2.000 wozów, to jednak zanotujemy ubytek 1.200—1.700 wozów, co oznaczałoby

*dalszy postęp demotoryzacji w Polsce.*

Oto lekcja, którą zanotować należy na marginesie pobytu i odczytu w Warszawie generalnego inspektora dróg Rzeszy Niemieckiej dr. inż. Fritza Todta.

A każda lekcja uczy — gdy więc stwierdzimy ile mamy w Polsce wolnych i ochoczych rąk do pracy, ile surowca, ile przemysłu, jakie szkody wlecze za sobą nasze upośledzenie drogowe pod względem kulturalnym, gospodarczym, wojskowym, ile klęsk niesie i przynieść jeszcze może postępująca demotoryzacja naszego kraju, natenczas z lekcji wyciągniemy bijace w oczy wnioski. Byle rychło, sprawnie, celowo i oszczędnie.

## Pierwsze skutki ustaw norymberskich

# Żydzi kapitulują i wynoszą się z Niemiec

BERLIN, 24. 9. (PAT). Przedstawicielstwo Żydów w Niemczech ogłasza na łamach organu sjonistów berlińskich „Jüdische Rundschau“ ważne oświadczenie, określające stanowisko olbrzymiej większości społeczeństwa żydowskiego w ramach Rzeszy wobec uchwał żydowskich, przyjętych przez Reichstag na kongresie norymberskim. Deklaracja podkreśla, iż

*ustawy norymberskie, które ciężko ugodziły Żydów, osiadłych w Niemczech, mają na celu stworzyć platformę, umożliwiającą znośny stosunek między narodami niemieckim i żydowskim. W tym kierunku przedstawicielstwo żydowskie wyraża GOTOWOŚĆ NAJBARDZIEJ AKTYWNEGO WSPÓŁDZIAŁANIA, zaznaczając jednak, że warunkiem, od którego zależeć będzie ten znośny stosunek, musi być pozostawienie Żydom oraz gminom żydowskim na obszarze Niemiec możliwości moralnej i gospodarczej egzystencji przez wstrzymanie zniewożania i bojkotu.*

Ustrój życia żydowskiego w Niemczech wymaga uznania autonomicznej kompetencji kierownictwa żydowskiego przez władze państwowe. Za tem kierownictwem opowiedziały się wszystkie organizacje, stronnictwa i związki żydowskie.

Deklaracja ujmuje następnie w 5 punktach najpilniejsze zadania pracy na przyszłość: *1) Akcja w zakresie szkolnictwa żydowskiego, ze specjalnem uwzględnieniem przygotowania zawodowego młodzieży do przyszłej pracy na emigracji. 2) Utworzenie wielkiego planu emigracyjnego, uwzględniającego przedewszystkiem Palestynę, jako cel emigracji, ale*

*oprócz niej również inne kraje. W tym zakresie główna akcja polegać będzie na przygotowaniu zawodowem emigrantów i zmobilizowaniu ich majątków, jak również na rozszerzeniu istniejących i stworzeniu nowych możliwości transferowych.*

*3) Utrzymanie i opieka nad istniejącemi instytucjami humanitarnemi i socjalnemi, finansowanemi przez gminy żydowskie. 4) Kierownictwo starać się będzie wszelkiemi siłami o podniesienie siły gospodarczej Żydów przez utrzymanie istniejących możliwości zarobkowych. 5) Kierownictwo zgłasza akces do organizacji odbudowy życia narodowego w Palestynie „Keren Hajessod“ i wzywa również wszystkie instytucje żydowskie ze związkami gminnemi na czele do podobnego akcesu.* Deklarację podpisał imiennie szereg związków, organizacyj i stowarzyszeń żydowskich na obszarze Rzeszy.

„Jüdische Rundschau“ w komentarzu do deklaracji wskazuje, że jest to program aktywnej samopomocy, noszący podpisy olbrzymiej większości społeczeństwa żydowskiego w Niemczech i obliczony nietylko na odrodzenie gospodarcze, lecz również podniesienie samopoczucia narodowego Żydów, osiadłych w Niemczech.



## Kto zwycięży w „manewrach jesiennych“ dyplomatów?

# Trzeci akt sporu włosko-abisyńskiego

GENEWA, 24. 9. (PAT). Na najbliższych 48 godzin Genewa znowu zawisła w oczekiwaniu i niepewności. Pierwszy akt sporu włosko - abisyńskiego zakończył się nieudaną konferencją paryską, drugi skończył się dziś samolikwidacją Komitetu 5-ciu.

*Obecnie zaczyna się akt trzeci bezpośredniego działania Rady Ligi Narodów uzbrojonej w przepisy procedury i paktu Ligi.*

Jednocześnie zaczynają się spekulacje co do możliwości pewnych posunięć zakulisowych pomiędzy najbardziej zainteresowanemi trzema mocarstwami. Znawcy terenu genewskiego twierdzą, że Rada Ligi nie poweźmie żadnych szybkich decyzyj, lecz, że ustali procedurę oraz formę sporządzenie raportu i zaleceń i odroczy się następnie, wyznaczając pewien termin, n. p. 10-dniowy, dla przedstawienia jej raportu i powzięcia decyzyj co do zaproponowanych zaleceń. Ten 10-dniowy okres może być znakomicie *wyzyskany dla manewrów dyplomatycznych pomiędzy Rzymem, Paryżem i Londynem.*

Możliwem jest nawet, że jeżeli Rada zbierze się po 10 dniach, zastanie zupełnie zmienioną sytuację i nie będzie potrzeby uciekania się do drastycznej akcji. Naodwrót możliwem jest również, że w ciągu tych 10 dni sytuacja zaostrzy się i wobec skończenia się pory deszczowej, Włochy podejmą kampanję. Wytworzyłaby się sytuacja, w której na porządku dziennym znalazłaby się sprawa sankcyj. Narazie więc trzeci akt rozwiązywania sporu włosko - abisyńskiego przedstawia się jeszcze bardzo niewyraźnie.

## „Przyjacielski“ list do Mussoliniego

RZYM, 24. 9. (PAT). Włoskie koła miarodajne oświadczają, iż pismo ministra Hoare'a, wręczone Mussoliniemu przez ambasadora Drummonda, jest dokumentem przyjacielskim, którego treść jednak ze względu na jego osobisty charakter nie może być ujawniona.

Dzienniki w korespondencjach z Londynu obszernie komentują wczorajszą wizytę sir Ericka Drummonda u Mussoliniego, któremu ambasador brytyjski wręczył pismo min. Hoare.

Korespondent „Tribuny“ zwraca uwagę, iż wręczenie osobistego listu brytyjskiego ministra spraw zagranicznych **może być interpretowane jedynie w duchu optymistycznym. Nie można sobie wyobrazić — pisze korespondent — by minister Hoare polecił wręczyć Mussoliniemu pismo, które zawierałoby decyzje lub propozycje wrogie w stosunku do Włoch.**

Niewątpliwie mamy tu do czynienia z krokiem przyjacielskim i szczególnie doniosłym — konkluduje korespondent

## „Piłsudski“ zawinął do Nowego Jorku

WARSZAWA, 24. 9. (PAT). Nowy polski transatlantyk M/S „Piłsudski“ przybył do New Yorku 24 b. m. o godz. 9-tej rano. Przyjazd nastąpił w przewidzianym czasie, co potwierdza doskonałą konstrukcję nowego statku, który **w pierwszej swej podróży przez Ocean łatwo osiągnął przepisaną szybkość, pomimo niezbyt sprzyjających warunków atmosferycznych.**

Statek przybił do nowej przystani Tow. Gdynia — Ameryka Linje Żeglugowe S. A. w Hoboken,

**witany entuzjastycznie przez oczekujące go tłumy, złożone w znacznej części z Polaków, którzy przybyli z różnych miejscowości Stanów Zjednoczonych na uroczystość powitania nowego statku.**

M/S „Piłsudski“ pozostanie w New Yorku do dnia 29 bm.

—o—

## Czem się zajmują delegaci III. Międzynarodówki?

# Wykrycie wielkiej afery szpiegowskiej we Francji

PARYŻ, 24. 9. (PAT). Sprawa aresztowanych przed kilku dniami w Strasburgu Duńczyka Nielsena oraz Niemki Schackenreuterówny pod zarzutem szpiegostwa, zaczyna przybierać dość sensacyjny obrót. Zarówno Nielsen, jak i Schackenreuterówna, są

**wysłannikami organizacji komunistycznych, których centrale mieszczą się w Berlinie i Moskwie. Przy Nielsenie znaleziono wykaz wszystkich tajnych agentów trzeciej międzynarodówki, oraz nazwisko wybitnych komunistów francuskich. W mieszkaniu zaś Niemki Schackenreuterówny znaleziono poważne sumy pieniędzy, dochodzące, jak podaje prasa, do kilku miljonów. Przypuszczają, że sumy te miały być obrócone prawdopodobnie na propagandę wyborczą we Francji, jak również na akcję wywrotową w głównych przemysłowych centrach francuskich.**

W dniu wczorajszym dokonana została rewizja w drukarni komunistycznego pisma w Strasburgu. Znaleziono tam szereg niezmiernie doniosłych dokumentów, dotyczących aresztowanych.

Dzienniki twierdzą, że ma się tu do czynienia prawdopodobnie nietylko ze szpiegami, ile z głównymi delegatami trzeciej międzynarodówki, wyznaczonymi do kierowania propagandą komunistyczną we Francji.

# Trzeci dzień zawodów w Ustjanowej

Stan pogody przeszkodził lotom. Pochmurno, od czasu do czasu deszcz, zbocza gór zasłonięte chmurami. W dniu dzisiejszym zakończono zawody modeli szybowcowych, zorganizowane przez LOPP. Zawodami kierował mjr. pilot Skarzyński. W zawodach brało udział 16 modeli.

W grupie instruktorskiej pierwsze miejsce zajął Błaszczyński (Warszawa) w czasie 6:30 przed Rżewskim (Łódź) 2:05. W grupie amatorów pierwsze miejsce zajął Rżewski (Łódź) w czasie 2:49 przed Brachowskim (Warszawa) 1:39.

Program następnych dni przedstawia się następująco: Obok programowych lotów zawodniczych, dnia 29 września odbędzie się zlot gwiaździsty samolotów na nowe lotnisko w Ustjanowej i pokaz porównawczy akrobacji na samolocie i szybowcu. Następnie cały dzień loty programowe zawodów, zaś w niedzielę 6 października zjazd gwiaździsty samochodów do Ustjanowej, pokaz szybowców, pokaz porównawczy na samolocie i szybowcu i uroczyste zamknięcie zawodów połączone z rozdaniem nagród.

—o—

## Subwencja włoska dla Albanji

RZYM, 24. 9. (PAT). Ogłoszono dekret postanawiający, iż na podstawie wymiany not pomiędzy rządem włoskim i albańskim w r. 1931, uruchomiony zostanie ponownie fundusz 10 miljonów franków złotych, przeznaczonych na zasilenie i zrównoważenie budżetu albańskiego.

Jak wiadomo, subwencja włoska dla Albanji była w roku ubiegłym zawieszona w związku z konfliktem, jaki w swoim czasie powstał między obu państwami.

Z przywróceniem tej subwencji łączą w tutejszych kołach prasowych wiadomość o pomyślnym rozwoju eksploatacji źródeł naftowych albańskich przez Włochy.

## Rezultaty z 41 dnia wyścigów konnych we Lwowie

**Gonitwa pierwsza.** Nagroda 1.200 zł.: 1) og. Labirynt pp. P. i St. Żarczewskich, 2) og. Menelik, 3) kl. Maskota. — Tot. zł. 11, fr. 9, 23.

**Gonitwa druga.** — Nagroda 900 zł.: 1) kl. Saga p. S. Bronikowskiego, 2) kl. Cenna, 3) og. Voleur. — Tot. zł. 9, fr. 7, 10.

**Gonitwa trzecia.** — Nagroda 1.000 zł.: 1) og. Razuk p. R. ks. Sanguszki, 2) og. Jaśmin, 3) og. Lissam. — Tot. zł. 8, fr. 6.50, 13.

**Gonitwa czwarta.** — Nagroda 800 zł.: 1) og. Dzehol pp. W. hr. Pinińskiego i E. Kownackiego, 2) kl. Prima, 3) kl. Urania. — Tot. zł. 7, fr. 5.50, 6, 9.

**Gonitwa piąta.** — Nagroda 1.000 zł.: 1) kl. Jeremjada st. „Ferdynandów“, 2) og. Lechistan, 3) og. Madrygał. — Tot. 38. 38, fr. 13, 5.50, 7.50.

**Gonitwa szósta.** — Nagroda 700 zł.: 1) kl. Pralinka pp. W. hr. Pinińskiego i E. Kownackiego, 2) kl. Gardenja II, 3) kl. K[illegible]na II. — Tot. zł. 6, fr. 6, 14.

**Gonitwa siódma.** — Nagroda 600 zł.: 1) kl. Narada st. „Arabian“, 2) kl. Melodia, 3) **kl.** Ba-Ida. — Tot. nieodano.

## Pierwsze posiedzenie Sejmu śląskiego

KATOWICE, 24. 9. (PAT). Dziś popołudniu odbyło się inauguracyjne posiedzenie 4-go Sejmu śląskiego, złożonego z 24 posłów. Posłowie zebrali się w komplecie. Przybyli również przedstawiciele władz, wśród nich wojewoda Grażyński, obaj wicewojewodowie, naczelnicy wydziałów, członkowie rady wojewódzkiej itd.

O godz. 16.15 wojewoda dr. Grażyński otworzył imieniem rządu posiedzenie Sejmu, odczytując dekret Prezydenta o zwołaniu sesji. Następnie dr. Grażyński zagaił posiedzenie odpowiednim przemówieniem.

Zkolei nastąpił wybór marszałka Sejmu. Wybrano 21 głosami przy 3 czystych kartkach posła Karola Grzesika na marszałka Sejmu. Następnie wybrano 2-ch wicemarszałków Sejmu: dr. Włodzimierza Dąbrowskiego 22 głosami i Alojzego Kota 20 głosami, oraz sekretarzy, poczem przystąpiono do wyboru członków rady wojewódzkiej, którymi zostali ks. Grimm, Długiewicz, Schefer, Tomanek i Balcek.

## Stan bezrobocia

WARSZAWA, 24. 9. (PAT). Stan bezrobocia na terenie całego państwa w dniu 21 bm. wynosił według danych Biur Pośrednictwa Pracy 261.120 osób, co stanowi spadek bezrobocia w stosunku do ubiegłego tygodnia o 5.647 osób.

W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego liczba bezrobotnych zmniejszyła się w roku bieżącym o 28.296 osób.

## „Niema kraju nad Podole“...

# Dziesięciolecie Podolskiego Tow. Turyst. - Krajoznawczego

(n.) W roku bieżącym Podolskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze obchodzi dziesięciolecie swego istnienia i działalności. Z okazji tej rocznicy Towarzystwo wydało własnym nakładem broszurę[1]), w której p. *Tomasz Kunzek*: założyciel i dotychczasowy prezes T-wa zwięźle lecz wyczerpująco kreśli wcale bogaty dziesięcioletni dorobek tej zasłużonej placówki

Podole, jako kraina przepięknych krajobrazów, jarów rzek, a przedewszystkiem

*najliczniejszych w kraju zamków*
*i ruin dawnych średniowiecznych*
*strażnic kresowych, a zarazem*
*historycznych placówek kultury*
*polskiej,*

musiało wejść prędzej czy później w krąg zainteresowań nowemi na terenie wojew. tarnopolskiego zagadnienia ruchu turystycznego i krajoznawczego. Nic też dziwnego, że w dniu 2 lipca 1925 na zebraniu w Tarnopolu powołano do życia stowarzyszenie pod nazwą *„Wojew. Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze“*, jako pierwszą tego rodzaju organizację w historji ziemi Podolskiej.

W pierwszym okresie działalności T-wa do roku 1928 wykończono organizację Wydziału Centralnego i uruchomiono 16 oddziałów w miastach powiatowych, nawiązano kontakt z pokrewnemi stowarzyszeniami w kraju, wydano liczne wzory widokówek, utworzono bibljoteczkę w Tarnopolu i zdobyto pierwsze zdjęcia fotograficzne i przeźrocza. Urządzono kilkadziesiąt od czytów w Tarnopolu i powiatach, a równocześnie sekcja wycieczkowa rozwinęła żywą działalność, dając ogółowi możność zapoznania się z szeregiem osobliwości i zabytków województwa. W lecie r. 1927 otwarto pierwszą tego rodzaju w Tarnopolu „Wystawę krajobrazów i zabytków“ Woj. Tarnopolskiego, połączoną z wystawą kilimów. Równocześnie województwo przekazało T-wu funkcje „Tow. opieki nad zabytkami przeszłości“. W czerwcu 1928 wydano *„Przewodnik po woj. Tarnopolskiem“*, jako wynik dwuletniej pracy. Na treść „Przewodnika“ złożyło się 176 stron druku z 70 ilustracjami i mapą osobliwości województwa.

W drugim okresie działalności wzięto się do rozbudowy placówek turystycznych i propagandy Podola na zewnątrz, którą prowadzono za pośrednictwem prasy fachowej i codziennej. Pod względem *inwestycyjnym* na pierw szy plan wysunęło się *odkrycie przez T-wo jaskiń gipsu krystalicznego w Krzywczu Górnem*, utworzenie w tej miejscowości schroniska turystycznego w odrestaurowanej baszcie średniowiecznego zamku, oraz podjęcie budowy schroniska większego typu w Zaleszczykach. Duże znaczenie propagandowe miał udział T-wa w *Międzynar. Wystawie Komunikacyjno - Turystycznej* w Poznaniu, w wystawach w Równem, Wilnie i Targach Wschodnich we Lwowie.

Na walnem zgromadzeniu w kwietniu 1931 roku, zmieniono statut T-wa ustalając nazwę *„Podolskie Tow. Turystyczno - Krajoznawcze“*. W tym okresie działalności rozwinął się silnie ruch wycieczkowy, obejmując około *4.400 osób*, przyczem nawiązano kontakt z Woł. Tow. Krajoznawczem. Dużą intensywność wykazuje ten okres również pod względem wydawniczym, wyszło bowiem z druku siedem wydawnictw T-wa w kilku językach. Najważniejszem wydarzeniem w tym okresie była *Woj. Wystawa Rolniczo-Regjonalna*, w której T-wo wystąpiło z poważnym udziałem, organizując historyczno - etnograficzną część Wystawy, a w jej granicach osobną grupę turystyczno - krajoznawczą.

W czwartym okresie działalności nastąpiła silna rozbudowa Oddziałów w powiatach; liczba członków przekroczyła cyfrę 1.600, osiągając swój kulminacyjny punkt. W 1932 roku T-wo wzięło czynny udział w *Wystawie Krajoznawczej Wołyńskiej* obsyłając ją eksponatami, za które otrzymało list pochwalny.

W roku następnym przy sposobności Obchodu Roku Sobieskiego zorganizowało T-wo *Zjazd krajoznawczy* w sali kolumnowej zamku w *Olesku* przy licznym udziale towarzystw turystycznych i krajoznawczych. Przeprowadzono roboty zabezpieczające około dzierżawionego przez T-wo zamku w *Trembowli*, konserwowano ruiny monasteru z XII wieku w *Podgórzanach* i przeprowadzono częściową restaurację zamku w *Czortkowie*. Najważniejszem w tym okresie zdarzeniem był *„Zjazd Przewodniczących i Delegatów Oddziałów i Kół P.T.T.K.“*, na którym powzięto szereg doniosłych uchwał.

Ostatni okres pracy T-wa cechuje silnie rozwinięta praca organizacyjna, umożliwiona uzyskaniem *własnego lokalu* w Tarnopolu, w którym uruchomiono normalne biuro z oznaczonemi godzinami urzędowania. Dużo też zrobiło T-wo w zakresie ruchu wycieczkowego, wchodząc w kontakt z „Orbisem“ i rozszerzając zapas wydawnictw o szereg nowych. Wykończono ponadto schronisko turystyczne w *Kręcilowie*, najpiękniejszym punkcie Miodoborów, przystąpiono do konserwacji ruin zamku w *Kudryńcach*, udostępniono dla ruchu turystycznego wielkie groty gipsowe w *Uhryniu* i założono schronisko w *Berenianach*, oraz w *Skoromochach* nad Strypą (dla użytku kajakowców).

T-wo obejmuje swemi Kołami i Oddziałami następujące powiaty: borszczowski, brodzki, brzeżański, buczacki, czortkowski, kopyczyniecki, kamionecki, skałacki, trembowelski, zaleszczycki, zbaraski, zborowski i złoczowski. Rozwój T-wa ilustrują najlepiej następujące cyfry: w roku 1925 T-wo miało jeden Oddział, w roku 1935 — *22*, członków w roku 1925 — 228, w roku 1935 — *1183;* obrót finansowy wzrósł z 221 zł do *45.000* zł (w 1931 roku), majątek T-wa z 180 zł do *70.000 zł.*

W zakończeniu swej broszury p. Kunzek zapewnia, że T-wo w swej dalszej działalności nie zejdzie ze swych ideowych założeń, wysuwając zarazem stale regjonalne pobudki pracy dla dobra Ziemi Podolskiej. Nie wątpiąc, że tak będzie — należy zasłużonemu P.T.T.K. życzyć dalszego pomyślnego rozwoju.

1) Tomasz Kunzek: „Dziesięciolecie istnienia i działalności Podolskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego“, Tarnopol 1935.



WILLIAM GRAIGH 1

# Zemsta Gangstera

Nowela.

**Tłum. M. O.**

Kiedy się otworzyły drzwi od pokoju, w którym obradowali sędziowie przysięgli, na sali zapanowała śmiertelna cisza. Obrońca wyprostował się na krześle, prokurator zabębnił nerwowo palcami po stole. Tylko oskarżony, „Piękny Bill“ — napozór obojętny — wpatrzył się swemi niebieskiemi oczyma w rozszerzające się zwolna rozchylenie drzwi.

Skulony w ostatnim szeregu ławek dla publiczności, Jackie Brown utkwił wzrok w tym samym punkcie, ale jego oczy były szare, okrągłe i niespokojne. Zaciskał ręce w kieszeniach i pragnął z całej duszy wyroku śmierci. Bo jeśli sąd przysięgłych uzna Pięknego Billa winnym zabójstwa, równało się to posłaniu go na krzesło elektryczne, zaś dla niego, Jackie Browna znaczyło to spokój i ocalenie. A jeśli nie... Wprawdzie Bill nie mógł wiedzieć, że będąc przypadkowo świadkiem jego ucieczki, Jackie zadenuncjował go za sumę dwuch tysięcy dolarów. Jednak Bill był ciekawy z natury. Będąc raz na wolności, wśród swojej wiernej bandy, może mógłby się dowiedzieć. Ale Bill — nieboszczyk, nie groził mu absolutnie niczem i cała ta sprawa stawała się przeszłością. Dlatego Jackie powtarzał w duchu uparcie i gorąco:

— Gdybyż go tylko skazali!

Przewodniczący sądu przysięgłych wszedł na salę. Wśród hałasu odsuwanych krzeseł, szurania nogami i pokaszliwań, wszyscy obecni powstali. Jackie Brown skurczył się pomiędzy jakąś grubą kobietą i chuderlawym młodzieńcem. Nie życzył sobie, aby go tu ktoś zauważył, Bill więcej niż ktokolwiek inny. Żałował, że przyszedł, ale nie potrafił się oprzeć nadludzkiej sile, która go do tego pchała.

Nie słyszał co mówił przewodniczący przysięgłych, zwrócony twarzą do sędziego. Widział tylko jego ręce, oparte na drewnianej balustradzie. W chwili, kiedy te ręce oderwały się od balustrady, po audytorjum przeszedł dreszcz, rozległy się szepty i okrzyki. Jackie spojrzał ze złą radością na twarz Pięknego Billa, która się w tym czasie pokryła śmiertelną bladością.

Głupi Bill! Nie spodziewał się takiego wyroku, uzasadniając swoje nadzieje okolicznością, że nie wziął z sobą broni i towarzyszom zakazał strzelać. Tymczasem w ciągu włamania, stróż nocny został zabity i prawo uznało Billa winnym narówni z „Bobem“, który strzelał. Przytrzymany Bob nie zdradził nazwiska wspólnika, a dowiedziawszy się o niespodziewanem zaaresztowaniu Billa, przyznał się do popełnionej zbrodni. Gdyby więc nie zdrada Jacka, policja nigdyby się nie dowiedziała o udziale Billa w owej wyprawie.

Słowa sędziego były surowe i nieubłagane, ale w jego głosie zabrzmiało coś jakby litość. Oskarżony wyglądał tak młodo... Za młodo, by usłyszeć, że za cztery krótkie tygodnie będzie musiał pożegnać się z życiem. Szepty na sali przechodziły w głośne komentarze — podniecenie obecnych wzrastało. Nagle dał się słyszeć czyjś bolesny, rozpaczny szloch. To płakała drobna, jasnowłosa dziewczyna, narzeczona Pięknego Billa.

Wtedy skazaniec podniósł opuszczoną głowę i powiódł wzrokiem po zebranym tłumie, ale nie zatrzymał go na płaczącej dziewczynie. Odnalazł szare, okrągłe, niespokojne oczy Jacka i wpił się w nie zimno, nienawistnie.

Jackie czuł jeszcze ten przejmujący wzrok idąc przez korytarze ponurego gmachu i zatłoczoną sień, aż wreszcie za bramą przystanął i detchnął z ulgą chłodnem, marcowem powietrzem. Co za pomysł miał z tem lataniem na przesłuchania i dziś na ogłoszenie wyroku? Oczywiście, sam zawdzięcza sobie tę wsypę. Sam fakt, że się interesuje sprawą Johna Steaksalias Pięknego Billa, wystarczył, by zaintrygować oskarżonego i wzbudzić jego podejrzenia. Jeśli prawda wyjdzie na wierzch, to życie Jacka — nawet po straceniu Billa na krześle elektrycznem — nie warte będzie funta kłaków.

Jacke przystanął, by otrzeć z czoła pot kroplisty. A może wyolbrzymia sobie to całe niebezpieczeństwo? Może wzrok Billa przypadkowo spotkał się z jego wzrokiem w tym krytycznym momencie? Postanowił nie zmieniać w niczem swego postępowania i bywać jak dotychczas w barze Freddy Mac Gow'a, gdzie się schodziła banda.

Zjadłszy skromny obiad w podrzędnej restauracji, Jackie udał się do swojego mieszkania, ubogiego pokoiku, który mu podnajmowała pani Walters. Dręczący go od dłuższego czasu niepokój, pozbawiał go snu przez wiele nocy, więc odczuwał nieprzepartą chęć wypoczynku. Ostatnie słowa sędziego uwolniły jego umysł od nieznośnego ciężaru. Nienawidził Pięknego Billa z całej duszy. Przedewszystkiem dlatego, że tamten nie miał do niego zaufania i trzymał go zawsze zdaleka. Pozatem Bill był lubiany, bo zawsze dotrzymywał słowa. Wkońcu Jackie zazdrościł mu popularności a także narzeczonej — tej, która płakała dziś tak gorzko.

Ułożywszy się do snu, Jackie zamknął oczy z błogiem uczuciem ulgi. Nie spał jednak długo, bo jakiś koszmarny obraz zmusił go do odzyskania przytomności. Był to niesamowity korowód widm ludzi dobrze mu znanych, którzy zginęli nienaturalną, tajemniczą śmiercią. Sami „zdrajcy“: najpierw Sam Gregor, którego znaleziono w tydzień po „wsypie“ z poderżniętem gardłem; za nim Tom Brazylijczyk, zastrzelony w nocy na rogu Szóstej ulicy. Potem mała „Katty“, która... Ostry dzwonek telefonu rozwiał krwawą procesję. Jackie usłyszał ciężkie kroki pani Walters, wychodzącej ze swego pokoju na korytarz, gdzie wisiał aparat. Chciał zasnąć, ale gospodyni ostrym głosem przywołała go do telefonu. Serce zabiło mu niespokojnie, gdy usłyszał głos właściciela baru, Freddy Mac Gow'a.

— Hallo, Jackie?

— Tak, to ja.

— Słuchaj, mam ci coś zakomunikować w imieniu „naszego“ przyjaciela.

Słuchawka, którą trzymał Jack, stała się śliska od potu i upłynęło kilka sekund, zanim zdołał wybąkać:

— W imieniu naszego przyjaciela?

— No tak. Wracam właśnie od niego. Chce się z tobą widzieć natychmiast, bo wieczór go zabierają.

(C. d. n.)

# KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

## Uchwały Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich

# Frontem do rynku wewnętrznego

Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich na swem posiedzeniu na wniosek konsula Dra Wysoczańskiego uchwalił następującą rezolucję:

Wobec mnożących się pogłosek w prasie, iż Rząd zamierza pójść w kierunku *dalszej deflacji przez obniżkę płac funkcjonarjuszy oraz obniżki cen artykułów przemysłowych* zarząd Stowarzyszenia w interesie życia gospodarczego, w interesie swoich członków pozwala sobie zwrócić uwagę czynników miarodajnych że:

*1) Obniżka poborów urzędników państw.* prowadzi do wycofania z obrotu gospodarczego sumy globalnej obniżki, a temsamem spowoduje *dalszy spadek obrotów w przemyśle i handlu, spowoduje dalsze redukcje osobowe i redukcje poborów fukcjonarjuszy prywatnych, zwiększy bezrobocie i sprowadzi powódź upadłości szczególnie* przedsiębiorstw średniej miary, które opłacają rzetelnie podatki i wszelkie świadczenia publiczne, pracują dzisiaj bez zysku lub ze stratami, zjadając swój kapitał, a które *dalszego skurczenia* obrotu nie będą w stanie wytrzymać.

2) Wyliczone ad 1) *skutki deflacji* wpłyną ujemnie na siłę płatniczą przedsiębiorstw co się ujawni w *zmniejszonych* wpływach Skarbu Państwa.

3) Deflacja w spadku cen artykułów przemysłowych w porównaniu z rokiem 1930 wynosi około 50 procent w artykułach monopoli państwowych wynosi zaledwie 10—15 procent, tak samo też w artykułach przemysłów skartelizowanych, — przeto deflacja cen może nastąpić tylko w *artykułach monopolów państwowych i karteiów.*

4) Zarząd Stowarzyszenia jest zdania, że *poprawa gospodarstwa* krajowego może nastąpić jedynie przez *zwiększoną konsumcję*, zwiększenie *zapodniesienie płac a przez to zwiększe*rtbków przemysłu i handlu i przez *nie spożycia.*

5) Zwiększenie zarobków przemysłu i handlu a stąd zwiększenie siły płatniczej tychże może być osiągnięte przez stworzenie odpowiednich ustaw ze względu na wyjątkowy i nienormalny stan rynku i chaos powodowany dziką konkurencją, uniemożliwiającą wszelką kalkulację i zmuszającą każdą branżę do sprzedawania bez zarobku, względnie bez możności pokrycia swoich kosztów handlowych.

6) Stworzenie w celu uzdrowienia tych stosunków w drodze ustawodawczej *branżowych komisyj arbitrażowych* przy Izbach Przemysłowo - Handlowych dla uporządkowania stosunku wytwórców do hurtowników i hurtowników do detalistów, które to komisje będą wyposażone w odpowiednie sankcje na wzór instytucji w Niemczech zwanych „Ehrenstandes Gerichte", w Austrji „Schiedsgerichte", we Włoszech itp. Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców jest zdania, że przez zwiększenie zarobków przemysłu i handlu i podniesienie zarobków osób w nich zatrudnionych zwiększy się ogólna konsumcja i zarobki a stąd *siła płatnicza przedsiębiorstwa i wpływy Skarbu Państwa.*

7) Zwiększenie wpływów Skarbu Państwa może nastąpić przez *front do rynku wewnętrznego*, przez uporządkowanie tegoż przez Państwo, a nie *przez deflację.*

8) Zarząd Stowarzyszenia stawia tę sprawę na porządek dzienny „wieczorów dyskusyjnych" i uprasza pokrewne organizacje przemysłowe i handlowe do wypowiedzenia się w tej sprawie.

9) Niniejszą rezolucję uchwala zarząd ogłosić w *prasie* i podać do wiadomości *Izbie Przemysłowo - Handlowej we Lwowie*, Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie, oraz nowoobranym *Posłom i Senatorom Małopolski Wschodniej.*

## Czy to możliwe?

Z poważnych kół rolniczych otrzymujemy alarmujące wieści, jakoby urzędy skarbowe przystąpiły do egzekucji zaległości, które na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu korzystają z odroczenia do dnia 15. X. 1935 r.

Słusznie rolnicy zapytują, czy odroczenie było przemyślanem począ. gospodarczem, czy tylko manewrem wyborczym. Jest bowiem charakterystycznem, że w niespełna tydzień po zakończeniu wyborów, urzędy skarbowe „samowolnie" łamią rozporządzenia Ministra Skarbu. Jeżeli ta samowola urzędów skarbowych nie zostanie natychmiast ukrócona, należy liczyć się z nagłym spadkiem cen zbóż i poważnemi trudnościami w realizowaniu polityki rolnej.

Poprostu wierzyć się nie chce, że takie wypadki mogą mieć miejsce — jednakowoż przedwczesne odpisy nakazów egzekucyjnych nie pozostawiają żadnej wątpliwości.

—o—



## Probówki redukcyjne w doświadczeniach deflacyjnych

Jak donoszą pisma stołeczne na drogę ustawodawczą skierowany zostanie w najbliższym czasie szereg projektów z rozmaitych dziedzin. Między innemi przygotowany został projekt ustawy cukrowej, sprawa przydziału kontyngentów buraczanych. W ministerstwie spraw wewnętrznych opracowano szereg projektów ustaw, dotyczących *pracowników samorządowych, pragmatyki służbowej, postępowania dyscyplinarnego, spraw uposażeniowych i o emeryturach.*

Projekty dotyczące uposażeń emerytów zredagowane są pod hasłem daleko idących *oszczędności i redukcji poborów.* Zredukowane mają być także *pobory emerytalne* pracowników samorządowych, będących już *na emeryturze*, przyczem dotknięci redukcją płacy emeryci nie będą mogli dochodzić swoich praw przed sądem. Przeprowadzona będzie ponadto *rewizja lat służby* zaliczonych do wysługi emerytalnej *urzędników państwowych.*

Pozatem ciałom ustawodawczym będzie przedstawione do uchwalenia cały szereg *ustaw gospodarczych.*

## Roboty wodno-komunikacyjne

Roboty wodno - komunikacyjne wykonuje obecnie lwowski Urząd wojewódzki na Sanie i Wisłoku z dopływami, oraz na Bugu od Buska do granicy województwa, przy ujściu potoku Warężanka, a ponadto też na obszarze województwa krakowskiego: na Ropie, Wisłoce górnej i Jasiołce dolnej.

W bieżącym roku przeznaczono na powyższe roboty większe sumy z Funduszu Inwestycyjnego razem 400.000 zł, z Funduszu Pracy 50.000 zł i obóz junaków w ilości 100 ludzi, co przedstawia wartość robocizny 50.000 zł, a wreszcie z normalnego kredytu budżetowego 60.000 zł.

Z Funduszu Inwestycyjnego rozpoczęto na Sanie pod Tarnawcami (powiat Przemyśl) na długości 3 klm. roboty dla ochrony drogi gminnej, domów i urodzajnych gruntów. W Hurku i Hureczku pod Przemyślem zabezpiecza się brzegi nowego koryta Sanu i zamyka się stare koryto. Dzięki tym robotom uchronione zostały atakowane przez wodę i zrywane grunta nadbrzeżne. — Na Wiarze będą wykonane roboty dla ochrony usuwiska w Wielunicach (pow. Przemyśl), bardzo groźnego dla tej miejscowości, pól i drogi gminnej. W Nowosiółkach Dydyńskich pod Dobromilem wykonane będą roboty dla ochrony drogi powiatowej, gruntów nadbrzeżnych i domów. Na Wyrwie pod Dobromilem wykonano część robót dla zabezpieczenia drogi, brzegów i domów, a wkrótce rozpocznie się budowa dróg i zapory na Wyrwie w Kniażpolu, powiat Dobromil i zapory na potoku Ryń, które stanowić będą początek mającego się dokonać szeregu zapór w dorzeczu Wyrwy dla powstrzymania ruchu rumowiska.

Na Wisłoku prowadzi się budowę zapór dla ochrony gruntów w Zwięczycy i na dopływach: Matysówce i Kosince.

Na Jasiołce wykonano roboty w Szczepańcowej (pow. Krosno), które po ukończeniu pozwolą odzyskać około 50 morgów gruntu.

Na Wisłoce górnej w Krempnej (pow. Jasło), wykonano ochronę gruntów i drogi gminnej na 1 km. a do końca roku budżetowego zostanie wykonany dalszy kilometr.

Na Ropie zabezpieczono drogę państwową w Szymbarku (pow. Gorlice), Kłopotnicy we wsi tej nazwy będzie rozpoczęta budowa pierwszej z szeregu zapór. Dla ochrony gruntów nadbrzeżnych i dróg gminnych kosztem Funduszu Pracy wykonano roboty pod Sarzyną — Kustrawą i Pławem na Sanie, co przyczyniło się do częściowego uspławnienia rzeki w tych miejscach.

Na Bugu wykonano roboty regulacyjne dla uporządkowania rzeki w obrębie Kamionki Str., rozszerzono koryto obok Sielca - Bieńkowa (pow. Sokal) i Dobrotwora (pow. Kamionka Str.) dla zapobieżenia pogłębiania się dna i zrywania brzegów. Nowe koryto Bugu wykonano w miejscowości Bendiuha (pow. Sokal), czem zabezpieczono zrywanie gruntów nadbrzeżnych.

Pod Ciełążem (pow. Sokal) dokonano roboty dla ochrony gruntów probostwa gr.-kat. a w toku są roboty pod Sokalem, celem usunięcia przeszkód żeglugowych pod miastem.

Dodać należy, że wszystkie roboty z Funduszu Pracy są dalej prowadzone i będą do końca roku budżetowego ukończone.

Z dotacyj budżetowych wykonuje się roboty zachowawcze na Sanie powyżej Przemyśla poprzez Dynów aż do Sanoka, na potokach górskich: Drohobyczce, Dylągówce i Wyrwie, oraz na Wisłoku od Frysztaka do Ujścia.



## Miljon dzieci w Polsce bez szkół

W porównaniu z rokiem 1929-30 liczba dzieci w wieku obowiązku szkolnego *wzrosła z 4,1 miljona do 5,5 miljona w roku bieżącym.*

Liczba uczniów szkół powszechnych natomiast zarówno publicznych, jak prywatnych, *podniosła* się 3,8 milj. do 4,7 milj., przy takiej samej naogół, jak w roku 1929-30, liczbie nauczycieli.

Wysiłek ku podniesieniu o 900.000 liczby dzieci uczących się podważa w groźny sposób wartość nauczania i okazuje się jednak niewystarczający. Świadczy o tem wzrost liczby dzieci, dla których *zabrakło miejsc w szkole.*

Gdy w roku 1929-30 liczono tych dzieci około 300 tysięcy, przy 92,3 proc. dzieci, objętych nauczaniem, w roku szkolnym 1934-35 odpowiednie liczby wyniosły 650 tysięcy i 88 proc.

Do czerwca 1935 r. natomiast, tzn. *do końca ubiegłego roku szkolnego* liczba uczniów w szkołach powszechnych była jeszcze mniejsza, podnosząc w okresie „kwalifikacyjnym" *liczbę pozaszkolnych do miljona,* oraz zmniejszając realizację nauczania do 81.5 proc.

Bez dalszych komentarzy.

## Kronika gospodarcza

Wedle danych ze spisu ludności w r. 1931 Polska liczy 33 tys. ślepych obywateli. W tem 60% mężczyzn, a 40% kobiet. W wieku do 21 lat jest 16%. Głuchoniemych, a zarazem ślepych jest 13.

# GIEŁDA LWOWSKA

### Giełda nabiałowa

*Masło deserowe* w bloku za 1 kg w hurcie 2.90 zł, w detal. 3.20 zł.

*Masło blok.* II. sorty w hurcie za 1 kg. 2.70 zł, w detalu 3,00 zł.

*Masło kuchenne* w hurcie za 1 kg. 2.70 zł, w detal. 3,00 zł.

*Mleko* loco na miary w hurcie 16 groszy, w detalu 18 groszy, we flaszkach pasteryzowane 22 gr., w sklepie 24 gr. z dostawą do domu.

*Jaja* kopa w hurcie 3.60 zł, sztuka 6 i pół grosza.

### Giełda warszawska

Warszawa 25. IX. 1935

| | |
|---|---|
| 5 proc. poż. budowlana | 41— |
| 4 proc. poż. inwestycyjna | 112·— |
| 3 proc. poż. inwest. seryj. | 115.50 |
| 4 proc. poż. konwersyjna | 68·— |
| 5 proc. poż. kolejowa | 60·— |
| 7 proc. poż. dolarowa | 80·25 |
| 4 proc. poż. dolarowa | 52·25 |
| 7 proc. poż. stabilizacyjna | 63·75 |
| 10 proc. poż. kolejowa | —— |

WALUTY I DEWIZY

| | | | |
|---|---|---|---|
| Belgja | 89·85 | Praga | 21·95 |
| Gdańsk | —·— | Paryż | 35·01 |
| Holandja | 358·— | Szwajcarja | 172·65 |
| Londyn | 26·19 | Włochy | 43·38 |
| N. Jork | 5·31 | Berlin | 213·50 |

### Giełdy zagraniczne

Londyn 25. IX. 1935

| | | | |
|---|---|---|---|
| N. Jork | 4·92 | Zurych | 15·15 |
| Paryż | 74·69 | Praga | 118·25 |
| Berlin | 12·23 | Sztockholm | 19·39 |
| Amsterdam | 7·29 | Hiszpanja | 36·18 |
| Bruksela | 29·12 | Wiedeń | 26·— |
| Rzym | 60·38 | Warszawa | 26·12 |

Paryż 25. XI. 1935

| | | | |
|---|---|---|---|
| Londyn | 74·72 | Praga | 62.80 |
| N. Jork | 15·16 | Bukareszt | —·— |
| Bruksela | 256·50 | Berlin | 610·50 |
| Rzym | 123·85 | Hiszpanja | 205·35 |
| Zurych | 493·25 | Amsterdam | 10·24 |

# SUEZ

**Plany faraonów. — Zabiegi weneckie. — Inicjatywa francuska. — Ferdynand Lesseps i jego olbrzymie dzieło. — Intrygi angielskie. — Budowa i znaczenie Suezu. — Anglja właściciel przeważnej części pakietu akcyj. — Przez kanał Suezki do wpływów w Egipcie.**

Dojrzewający do zbrojnego rozstrzygnięcia zatarg włosko - abisyński wysuwa na jedno z pierwszych miejsc kanał Suezki i nadaje mu pierwszorzędnej wartości znaczenie dla obu państw, zaangażowanych w przygotowaniach do gry wojennej. W chwili, gdy włoskie okręty wodami kanału przewożą wojska i sprzęt wojenny, — rzućmy okiem na dzieje powstania tej nadzwyczaj ważnej drogi, wiążącej Morze Śródziemne z Czerwonem, jak niemniej przypatrzmy się bliżej tej światowej arterji komunikacyjnej.

**Już faraonowie myśleli o budowie kanału.**

Plan usunięcia przegrody, jaką przesmyk Suezu stawiał światowej komunikacji oraz dążność do połączenia dwu mórz dla uzyskania drogi wodnej, sięga dziejów staroegipskich. Już faraon Sesostris rozpoczął prace około budowy kanału, mającego połączyć Nil z brzegiem Morza Czerwonego, a zatem związać przez wody Nilu oba morza. Zaprzestał jednak planu, gdy mu wytłumaczono, że zwierciadło Morza Czerwonego sięga wyżej od doliny Nilowej i w razie przeprowadzenia budowy wody morskie rozleją się po kraju.

Podjął raz rzuconą myśl na początku VI. w. przed Chr. faraon Necho i rozpoczął budowę kanału od wód Nilowych w kierunku wschodnim i już w czasie podjętych robót wydał nagle rozkaz ich wstrzymania,

**wyrocznia bowiem miała oświadczyć, że kanał nie przyniesie korzyści Egiptowi, ale „barbarzyńcom“,**

za których w Egipcie podówczas powszechnie uważano Babilończyków. Gdy w wiek później dolina Nilu stała się częścią państwa perskiego, wówczas Darjusz Hystaspis nawrócił do owego planu i zajął się jego urzeczywistnieniem. Przez wieki istniał ten kanał, wiążący jedno ze wschodnich ramion Nilu pod Fakus z brzegiem morza, przetrwał czasy podboju Egiptu przez Macedonję, przyczem później zarówno cesarze rzymscy, jak i kalifowie arabscy dokładali usilnych starań, aby drogę wodną, ulegającą ustawicznemu niszczeniu przez piaski pustynne, utrzymać w należytym stanie. Z biegiem lat kanał ten niszczony coraz bardziej, w w. VIII. ze względów strategicznych został w zupełności zasypany.

**W dobie średniowiecza wypłynęły nowe plany**

połączenia obu mórz, pomijały jednak ich połączenie przez wody Nilowe, ale brały pod uwagę przekopanie międzymorza Suezu. W XV. w. żywo propagowali ową koncepcję Wenecjanie, którzy celem ożywienia swego handlu przez budowę tej drogi chcieli uzyskać najbliższe połączenie z Indjami. Ten plan kupców weneckich nie wyszedł jednak poza ramy teoretycznych założeń, podobnie jak później w dobie Ludwika XIV, na którego dworze często do tego pomysłu wracano, począł się jednak krystalizować dopiero z chwilą

**podboju Egiptu przez Napoleona Bonapartego,**

gdy francuski inżynier Lepere podjął się szczegółowego zbadania terenu, prace jego jednak, wskazujące na różnicę poziomu obu wylotów projektowanego kanału i potrzebę budowy kosztownych śluz wyrównawczych, projekt budowy kanału postawiły pod znakiem zapytania, pomimo iż słynny astronom Laplace i matematyk Fourier swe prace starali się poddać w wątpliwość. Po stronie znów francuskiej kwestja budowy kanału odżywa w r. 1833, w którym wybitny przywódca socjalistycznych St. Simonistów - Enfantin odbywał naukową podróż do Egiptu i stara się pozyskać dla tego planu Mohameda Alego, ale chytry ten władca trzymał się zdala od tej francuskiej koncepcji i wypowiedział podówczas owe znane słowa:

**„gdy kanał założę, przyniosę w darze Egiptcwi Bosfor, a kraj mój stanie się przedmiotem targów i zabiegów rozmaitych państw, które nietylko dla mego dzieła, ale i dla kraju mogą być bardzo niebezpieczne“.**

Wpływ na Egipt posiadała wówczas Francja, na Turcje Anglja.

**Zdania w Anglji na temat budowy kanału były podzielone.**

Z jednej strony uważano za rzecz wskazaną, by przez budowę kanału uzyskać bezpośrednią, krótką drogę do Indyj, z drugiej strony obawiano się, aby i inne państwa, korzystając z nowej drogi, nie ciągnęły z niej korzyści i nie przynosiły szkody handlowi angielskiemu z jej pierwszorzędną indyjską kolonją. Niemałą też rolę odgrywała nad Tamizą obawa, by Francja, przeprowadzając budowę kanału, nie usadowiła się na stałe nad biegiem Nilu. Ale zczasem obrano drogę pośrednią: wielkie przedsięwzięcie miało być dokonane na drodze międzynarodowego porozumienia. I tak w r. 1846 założone zostało Towarzystwo celem podjęcia wstępnych prac przygotowawczych, mających doprowadzić do urzeczywistnienia projektu, z podziałem na trzy grupy: francuską, angielską i niemiecko-austrjacką oraz z kapitałem zakładowym w granicach 150.000 fr.

**Gdy prace tych trzech grup były już rozpoczęte, nastąpił nagły zwrot**

w całej sprawie, wywołany przez

**Francuza Ferdynanda Lesseps'a,**

od r. 1833. urzędnika generalnego konsulatu francuskiego w Kairze. Lesseps wszedł w porozumienie z zagorzałym zwolennikiem budowy kanału, Enfantin'em, a odwołany z Kaira, porzucił służbę dyplomatyczną i od r. 1849, poświęcił się wyłącznie urzeczywistnieniu projektu budowy kanału przez międzymorze Suezu. W porozumieniu z grupą francuską, a bez wiedzy dwu innych, angielskiej i niemiecko-austrjackiej, począł Lesseps czynić starania u rządu egipskiego o uzyskanie koncesji, a gdy w r. 1845 objął rządy w Egipcie wicekról Said Pasza, którego Lesseps w czasie pierwszego swego pobytu w Kairze uczył jazdy konnej, —

**zdołał w dniu 5 stycznia 1856 r. otrzymać od niego koncesję,**

z równoczesnem zastanowieniem prac poprzednio powołanego międzynarodowego Towarzystwa i utworzeniem francuskiej „Compagnie universelle“. Za jej poparciem stał się Lesseps właściwym twórcą kanału i od tej chwili z nakładem olbrzymiej energji zwalczał niezliczone trudności natury zarówno technicznej, jak i klimatycznej, a zwłaszcza dyplomatycznej ze strony Anglji. Rząd egipski udzielił nowemu, francuskiemu Towarzystwu z Lesseps'em na czele koncesję na 99 lat, z tem, że po upływie tego czasu kanał miał przejść w posiadanie Egiptu. Późniejsze zabiegi celem przedłużenia koncesji do r. 2008, zostały odrzucone przez egipskie Zgromadzenie Narodowe.

W listopadzie 1858 r. ogłoszoną została subskrypcja celem zebrania kapitału akcyjnego, obliczonego na 200 miljonów fr., tyle bowiem wykazywał kosztorys budowy, przyczem jedna akcja obliczona została na 500 fr. Ze względu na trudne położenie państw po wojnie krymskiej, wyniki subskrypcji początkowo były nieduże. Najwięcej akcyj zakupiła Francja, która pobrała 200.000 sztuk, wkładając w ten sposób w budowę połowę kapitału, wicekról Mohamed Said sfinansował prawie drugą połowę, nabywając 176.602 akcyj za 88 i półmilj. fr.

W dniu 25 kwietnia 1859 r. rozpoczęte zostały roboty i o grunt międzymorza

**uderzyła w tym dniu pierwsza łopata robotnicza**

na terenie portu Said. Wobec wielu intryg dyplomatycznych i nieprzyjaznego nastawienia wobec budowy, prowadzonej pod egidą francusko-egipską, niektórych państw, zwłaszcza Anglji, chwilę rozpoczęcia robót obchodzono skromnie jako „etudes ou operations preparatoires“. Celem zaopatrzenia mnogich rzesz robotniczych w wodę do picia, musiano poprowadzić kanał pomocniczy a zanim go ukończono, musiano dowozić wodę wielbłądami, co obciążało budżet 56.000 fr. miesięcznie.

Roboty postępowały zrazu powoli wśród nieprzerwanych intryg ze strony Anglji, która za pośrednictwem Turcji starała się wszelkim sposobem je utrudniać i bieg ich przewlekać. Roboty pomimo tego stanowiska angielskiego postępowały naprzód i w listopadzie 1869 roku,

**nowa droga wodna między Azją i Afryką, łącząca dwa morza, Śródziemne i Czerwone była ukończoną,**

poczem w dniu 16 listopada tego roku nastąpiło uroczyste jej otwarcie w obecności cesarzowej Eugenji, cesarza Franciszka Józefa I., następcy tronu pruskiego i innych ówczesnych znakomitości. W ten sposób oddany został do publicznego użytku

**kanał Suezki,**

którego długość wynosi 161 km., głębokość w chwili otwarcia 8., pogłębiona później do 11 m., z korytem kanału wynoszącem 22 m., wreszcie zwierciadłem wody w granicach od 58—100 m. Gdy szerokość okrętów wynosi przeważnie 12 m., niemożliwem było mijanie się dwu okrętów w drodze, wobec czego wybudowane zostały w 10 km. odległości stacje — „gares“, jako wymijalnie okrętowe o 15 metrowej szerokości. Gdy z powodu stosunków lokalnych okręt przebywał na godzinę 10 km., stacje leżały w odległości jednej godziny drogi. Pierwotnie obliczoną była droga parowca na 54 godzin, z czego 19 odpadało na jazdę, reszta przypadała na wymijalnie. Po r. 1901, koryto kanału rozszerzono do 40 m., później nawet do 45 m., wobec tego czas drogi został znacznie skrócony. Dalszem ułatwieniem było wprowadzenie ruchu nocnego, w tym też celu założono wzdłuż kanału 90 ogromnych latarń a każdy okręt, zaopatrzony w odpowiedni wielki reflektor, mógł odtąd drogę przez kanał odbywać w ciągu nocy.

Budowa kanału, obliczona na 5 lat, przedłużyła się do 10 lat, a koszt obliczony na 200.000 fr. wzrósł w dwójnasób, bo wyniósł 433 milj. fr. Koszta przewozu obliczone zostały w ten sposób, że od okrętów jakicjkolwiek flagi pobierano po 6.25 fr. za tonę netto, od pasażerów po 10 fr. od osoby, od dzieci między 3 a 12-tym rokiem życia po 5 fr., dzieci poniżej trzech lat nie opłacały karty przejazdu. Jak ogromne opłaty wpływają do kas Towarzystwa w miarę coraz bardziej ożywiającego się ruchu przez wody kanału, świadczy choćby ten fakt, że przed wojną olbrzymi parowiec transoceaniczny niemiecki opłacił za przejazd około 40.000 fr. Pomimo utrzymania na terenie kanału dużej rzeszy urzędników i robotników, pomimo dużego kosztu prowadzonych nieprzerwanie robót około bagrowania dna, pomimo olbrzymiego kosztu przeprowadzenia pogłębienia i rozszerzenia kanału, jedna akcja już przed wojną światową uzyskała 10-krotną wartość a w obecnym czasie wzrosła jeszcze bardziej.

Przełomową w dziejach kanału była chwila, kiedy wobec nadzwyczaj trudnej sytuacji finansowej, w jakiej znalazł się rząd egipski w r. 1875,

**skorzystała z sytuacji Anglja i odkupiła cały pakiet akcyj egipskich w ilości 176.602 za cenę 3.976.583 funtów szterlingów,**

a gdy już poprzednio miała w swym portfelu wiele wykupionych akcyj,

**stała się właściwie skutkiem tego właścicielką kanału, na którym wolność przejazdu w pierwszym rzędzie od niej zależy.**

W pierwszej chwili rząd angielski w różny sposób zwalczał budowę kanału z obaw powyżej przytoczonych, następnie bardzo zręcznem pociągnięciem stał się właścicielem przeważnej części akcyj Towarzystwa i dziś na szali bliżającej się wojny rozporządza atutem pierwszorzędnej wartości, bo trzyma rękę na wolności przejazdu wodami kanału, co dla państwa włoskiego, prowadzącego tą najbliższą drogą swe transporty wojsk i sprzętu wojennego na teren przyszłej rozprawy z Abisynją, jest jednym z pierwszych, decydujących współczynników w zamierzeniach, skierowanych do zaboru ogromnego szmatu ziemi afrykanskiej.

A. M.





## SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

### PIŁKA NOŻNA

**Finałowy mecz o wejście do ligi.** W nadchodzącą niedzielę, 29. b. m. rozegrany zostanie w Katowicach pierwszy finałowy mecz o wejście do ligi piłkarskiej państwowej pomiędzy śląskim Dąbem a krakowskiem Podgórzem.

**Tego samego dnia odbędzie się w Wilnie rewanżowy półfinałowy mecz o wejście do ligi państwowej pomiędzy wileńskim Śmigłym i lwowskimi Czarnymi.**

**Warszawianka jedzie zagranicę.** Wczoraj we środę wyjechała piłkarska drużyna Warszawianki na tournee do Francji i Belgji.

W skład ekspedycji wchodzą: Rudnicki, Jachimek, Zwierz, Ziemian, Sochan, Sroczyński, Makowski, Stollenwerk, Kniola, Święcki, Smoczek, Pirych, Gwoździński, Lachowicz, Meternich i Ketz. Z drużyną piłkarską jedzie lekkoatleta Warszawianki p. Lokajski.

**Budowa nowego stadjonu „Ruchu“** w Wielkich Hajdukach, którego trybuny obliczone są na **46 tys. widzów**, jest na ukończeniu. Uroczystość poświęcenia odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w czasie meczu ligowego Ruch—Warta.

### LEKKA ATLETYKA

**W Stutgarcie startowali lekkoatleci fińscy.** Ciekawsze wyniki: 100 i 200 m.: 1) Haenni (Szwajcarja) 10,6 sek. i 21,5 sek., 600 m.: 1) Mertens (N.) 1:55,7 sek. 1500 m.: 1) Schaumburg (N.) 3:56,1 sek. 5.000 m.: 1) Isoholo 14:59,7 sek.

**Ladoumegue w Warszawie.** We wtorek bawił w Warszawie przez kilka godzin słynny francuski lekkoatleta Jules Ladoumegue. Przybył on do Warszawy wraz ze swą młodą małżonką w godzinach rannych z Rosji sowieckiej, a po kilkugodzinnej przechadzce po mieście odjechał w południe Nord Expressem do Paryża.

### ROZMAITOŚCI

**Międzynarodowy mecz motocyklowy** Niemcy — Polska, rozegrany będzie 13 października na torze żużlowym na stadjonie Ruchu w Wielkich Hajdukach.

**Tenisiści europejscy w Indjach.** W końcu listopada bawić będą w Indjach następujący tenisiści europejscy: Czesi — Menzel, Hecht i Caska, oraz Austrjacy — Artens i Bawarowsky.

**Polska — Niemcy w szczypiórniaku.** W nadchodzącą niedzielę na Stadjonie Wojska Polskiego w Warszawie zostanie rozegrany mecz szczypiórniaka (piłki ręcznej) pomiędzy drużynami Niemiec Wschodnich i Polski Południ.,

**Hokeiści polscy zaproszeni do Anglji.** Polski Zw. Hokeja Lodowego otrzymał ostatnio od angielskiego Związku hokejowego zaproszenie na wzięcie udziału w kilku meczach w Anglji w grudniu b. r.

**Olimpijski patrolowy bieg narciarski.** Organizacyjny komitet IV. Olimpijskich Igrzysk Zimowych w Garmisch — Parten — Kirchen otrzymał już oficjalne zgłoszenia do patrolowego biegu narciarskiego od następujących państw: Francji, Finlandji, Włoch, Austrji i Czechosłowacji. Organizatorzy uważają za pewne zgłoszenia Belgji, Bulgarji i Jugosławji.

## CO DZIEŃ NIESIE?

| 26 WRZEŚNIA | Czwartek Cyrjaka, Justyny |
|---|---|
| Wsch. sł. g. 5.27 r. Zach. sł. g. 5.29 m. | Piąt. Kośmy i Damj. |

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Czwartek, 26 września, g. 8 wiecz.: „Wyzwolenie". Ab. 2.

Piątek, 27 września, g. 8 wiecz.: „Muzyka na ulicy". Ab. 1.

Sobota, 28 września, g. 8: „Wyzwolenie". Ab. 2.

TEATR ROZMAITOŚCI

TEATR ROZMAITOŚCI nieczynny aż do soboty dnia 28 września.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Orłow"
CASINO: Sequoia.
CHIMERA: „Mały pułkownik".
COLOSSEUM: „Macierzyństwo"
GRAŻYNA: Marzące usta z Elżbietą Bergner.
KOPERNIK: „Mała mateczka".
MARYSIENKA: „Człowiek Wilk"
MUZA: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku" oraz „Poszukiwaczki złota".
PALACE: „Dwie Joasie".
PAN: „Uwielbiana"
PAX: Donowan oraz dodatki.
RAJ: „Kapitan Korkoran"
STYLOWY: Audjencja w Ischlu oraz rewja.
ŚWIT: „Wesoła Zuzanna".
WANDA: Klub dżentelmenów i Zaufałam Ci.



## Kulisy sanacji przemyskiej

OŚWIADCZENIE

W Nrze 266 „Kurjera Lwowskiego" z dnia 27. 9. 1934. pojawił się artykuł p. t. „Kulisy sanacji przemyskiej w oświetleniu p. Stieberowej" naruszający cześć p. Kamili Skorskiej. Artykuł ten powtórzyła „Ziemia Przemyska" w Nr. 39 z 6. 10. 1934.

Stwierdzamy, że artykuły te umieściliśmy w dobrej wierze, polegając na udzielonych nam informacjach a ponieważ informacje te okazały się błędne, przeto nie podtrzymując powyższych zarzutów, przepraszamy p. Skorską za wyrządzoną jej krzywdę.

Marjan Ostrowski, Roman Topór Kornacki.

## Katastrofa kolejowa koło Tarnopola

Dnia 22 br. pociąg osobowy Nr. 5952, zdążający z Grzymałowa do Tarnopola, najechał około godz. 10.15 na szlaku Borki Wielkie — Tarnopol na kilometrze 493.7 na stos kamieni, ułożony na szynach. Maszynista, dostrzegłszy wczas przeszkodę, zatrzymał pociąg, a usunąwszy przy pomocy brygady konduktorskiej kamienie, odjechał w dalszą drogę po 10-minutowym postoju.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że sprawcami ułożenia stosu są Stefan Mendzin, lat 9 i Paweł Maceluch, lat 10, z Borek Wielkich, pasący bydło przy torze kolejowym. Karygodnego czynu dokonali oni przez wybryk. Przeciwko rodzicom obu chłopców wdrożono dochodzenia za zaniedbanie nadzoru nad dziećmi.

## Walny zjazd T. S. L.

36-my zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej, odbędzie się dnia 19 i 20 październik w Krakowie. Zjazd tegoroczny połączony będzie ze złożeniem zbiorowego hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego przez członków Tow. Szkoły Ludowej.

**Kronika lwowska**

# Niedoszły morderca żony przed sądem

Przed sądem przysięgłych stanął wczoraj 27-letni robotnik z Rzęsny Polskiej, Michał Dzielędziak, oskarżony o zamach morderczy na swą żonę Marję, którą w dniu 16 sierpnia zeszłego roku napadł z siekierą w ręku, zadając jej 5 uderzeń w głowę i w ręce. Napadnięta doznała wstrząsu mózgu a choroba ta pociągnęła za sobą uszkodzenie ciała przez przeciąg 20 dni. Do dziś Dzielędziakowa jest niezdolna do pracy.

Rozprawa wczorajsza, której przewodniczył r. Będaszewski, miała swoje epizody poprzednie. Dzielędziak w czasie poprzedniej kadencji stanął przed sądem, został jednak na wniosek obrony oddany pod obserwację psychiatrów, którzy orzekli, że jest on całkowicie odpowiedzialny za dokonany czyn.

Oskarżony w listopadzie 1931, ożenił się, lecz pożycie jego już po dwu miesiącach zostało zerwane i to z przyczyn zboczeniowych, któremi obarczony jest Dzielędziak, a którym nie chciała się żona poddać. Po rozłące Dzielędziak napastował żonę i groził jej zabójstwem. Dnia 16 sierpnia z. r. wtargnął do mieszkania niejakiej Dopierowej, u której Dzielędziakowa przebywała i ugodził ją pięciokrotnie siekierą.

Oskarżony ma wyraz twarzy niesamowity, a zeznając jak uczeń recytuje opis faktów, przyczem sili się na kunsztowną budowę zdań nadużywając imiesłowów. Oskarża prok. dr. Krajewski, broni adw. dr. Melzer.

—o—

### Jeżdżą, jeżdżą...

## Dwaj szoferzy i jeden cyklista

(a) Dwaj szoferzy i jeden cyklista złożyli wczoraj konkursowy egzamin ze swych zdolności we władaniu kierownicą. Pierwszym z nich był **szofer Michał Matys** (ul. Sykstuska l. 10), który tuż przed północą

**najechał na przejeżdżającego do służby rowerem posterunkowego ze stanu Komisarjatu VI. P. P.**

Posterunkowy spadł z roweru na bruk i doznał potłuczenia kręgosłupa oraz obrażeń cielesnych, skutkiem czego stracił przytomność. — Szofer Matys został aresztowany, a auto zagarażowano w Państwowych Garażach. — Dochodzenia w toku.

Niewątpliwie nieostrożny szofer poniesie konsekwencje swej nieumiejętności w kierowaniu samochodem. A może był pijany, jak tych dwóch jego kolegów, którzy pijani jeździli wczoraj po mieście.

Drugi szofer, **Jan Machniak**, który samochodem nr. 96213, należącym do sanatorjum „Vita", najechał na wóz tramwajowy linji „3", przyczem uszkodził przód swego wehikułu. Wypadku w ludziach nie było.

Ul. Kazimierza Wielkiego jechał również podobny tamtym nieostrożny kierowca. Jonas Gruber, liczący 17 lat, potrącił rowerem przechodzącą przez jezdnię staruszkę, 70-letnią Marje Jaworską (ul. Źródlana 48). Ponieważ Jonas w dodatku nie podał numeru rejestracyjnego, przeto rower znalazł się w depozycie policyjnym aż do wyjaśnienia sprawy. A co będzie z Jonaskiem, który rozjeżdża staruszki po ulicy?



da w sieć oszusta, przedstawiła mu swoje papiery wartościowe, a „pan kontroler" tak skrupulatnie przeprowadził ich przegląd, że wraz z nim znikła obligacja 4% pożyczki inwestycyjnej, wartości 130 zł. Baczność tedy przed „kontrolerami"!..

## Większe roboty mostowe na terenie wojew. lwowskiego

Ag. Wschód donosi:

Z większych robót na terenie województwa lwowskiego, należy wymienić budowę mostu w Krystynopolu na rzece Sołokiji w ciągu drogi państwowej Lwów — Sokal. Wykonuje się stalowy most kratowy o rozpiętości 30 m. na dwóch przyczółkach betonowych. W Podmojscach na Wiarze na drodze państwowej Przemyśl — Chyrów rozpoczyna się budowę stalowego mostu kratowego na dwóch przyczółkach betonowych o rozpiętość 50 m. W Przemyślu na Sanie, na drodze Przemyśl — Jarosław, przeprowadzona zostanie rekonstrukcja żelaznego mostu.

W Olchowcach na Sanie pod Sanokiem na drodze samorządowej: Sanok—Bircza — Przemyśl, przeprowadzona będzie rekonstrukcja drewnianego mostu o rozpiętości 177 m. W Kuryłówce na Sanie obok Leżajska na drodze samorządowej: Leżajsk — Tarnogród, wykończony zostanie most o konstrukcji drewniano-kratowej i leżajowej na 7 podporach betonowych o rozpiętości 240 m. W najbliższym czasie rozpocznie się gruntowna naprawa mostu na Dniestrze w Terszowie (powiat Turka).

—o—

## Kredyty rzemieślnicze

Izby Rzemieślnicze na terenie województw południowo-wschodnich, zawiadomiły rzemieślników, cechy, spółdzielnie i organizacje rzemieślnicze o rozszerzeniu stałego kredytu dyskontowego, przeznaczonego na cele obrotowe rzemiosła polskiego. Instytucje finansowe wprowadziły nieco korzystniejsze niż dotychczas warunki dla starających się o pożyczki. Komunalne Kasy Oszczędności, jako instytucje rozdzielcze, będą wypłacać kredyty zasadniczo na 18 miesięcy, a w wyjątkowych wypadkach na 30 miesięcy.

Wprowadzono również wielkie udogodnienie z wekslami, które będą prolongowane przy wymianie weksli, nie jak dotąd raz na trzy miesiące, lecz raz na rok. Szczegółowych informacyj udzielają Komunalne Kasy Oszczędności.

## Dwa zamachy samobójcze nieznanych osobników

(a) Tuż po północy wczorajszej na linji Lwów — Stryj, obok strażnicy nr. I. pod koła pociągu osobowego nr. 1715, który z dworca głównego w kierunku Stryja odjeżdża o godz. 0 min. 35, rzucił się nieznany osobnik, liczący około 18 lat i poniósł śmierć na miejscu. Przy denacie nie znaleziono żadnych papierów, wobec czego nie zdołano ustalić na razie tożsamości jego osoby.

Podobnie nieznany z nazwiska jest ów mężczyzna, który o godz. 15-tej popełnił samobójstwo przez powieszenie się na drzewie na cmentarzu Janowskim. I tu przy denacie nieznaleziono żadnych papierów osobistych, wobec czego nazwisko jego jest na razie nieznane. Dochodzenia celem ustalenia tożsamości obu desperatów w toku.

## Aresztowanie przemytnika sacharyny i „kamyczków"

(a) Jeden z funkcjonarjuszy Straży granicznej zauważył w dniu wczorajszym w śródmieściu pewnego osobnika, którego zachowanie się wzbudziło w nim podejrzenie. Gdy go zatrzymał i przeprowadził rewizję w jego walizce, okazało się, że oko funkcjonarjusza nie zawiodło, znajdowało się bowiem w owej walizce 6 kg. sacharyny i 2 kg. „kamyczków" do zapalniczek. Przytrzymanym okazał się Berl Freude, liczący 25 lat, który przybył do Lwowa celem nawiązania kontaktu ze swymi odbiorcami. — Nawiązał na razie kontakt z aresztem policyjnym.

## Strzał na tle erotycznem

(a) Wczoraj późnym wieczorem **w Borysławce, w powiecie dobromilskim**, parobek tamtejszy, Michał Łoś, z sieni zagrody swej kochanki strzelił do stojących na podwórzu Iwana Horbaczyka i Mikołaja Maksymiaka, strzał jednak chybił. Sprawca, który chciał w ten sposób pozbyć się rywali, został przytrzymany.

## Znów oszust kontrolował papiery wartościowe!...

(a) Do mieszkania Franciszki Zakrzewskiej (pl. Jura 1), przyszedł nieznany osobnik i oświadczył, że zjawia się celem kontroli papierów wartościowych. — Wymieniona nie przeczuwając, że wpa-

## KRONIKA KRAKOWSKA

**STRASZNEMU WYPADKOWI POPARZENIA** uległa 32-letnia Marja Nowakówna, służąca. W czasie rozpalania ognia w kuchni, zajęła się na niej suknia i bluzka, tak że ogarnięta płomieniami wybiegła na ulicę. Przechodnie z trudem ugasili na niej ogień, poczem oddali ją w stanie beznadziejnym lekarzowi Pogotowia Ratunkowego.

**WYJEŻDŻA DO BUDAPESZTU** na 600 jubileusz uniwersytetu Pazmany'ego delegacja Wszechnicy krakowskiej: rektor Maziarski i prof. Dąbrowski. Wyjechali oni z insygniami uniwersyteckiemi, w jakich wystąpią na uroczystościach węgierskich.

**NOWY SEZON TEATRU SZKOLNEGO** w Krakowie rozpocznie się w październiku „Rozbitkami", Blizińskiego. Później zostaną wystawione: „Noc Listopadowa" Wyspiańskiego i „Złota czaszka" Słowackiego.

**STRAJK TRAGARZY I FURMANÓW** wybuchł w Krakowie w poniedziałek rano i objął wszystkie przedsiębiorstwa spedycyjne i przewozowe. Strajkujący nie dopuścili wczoraj nikogo do pracy, a nawet furmanów do koni, by je zaobrokować i nakarmić. Chodzi o podwyżkę wynagrodzenia dla furmanów i stworzenie specjalnej organizacji nakładaczy.

**GWAŁTOWNA BURZA** przeszła nad Krakowem w poniedziałek po 3 popoł. Przez godzinę padał grad. W ciągu wtorku wyrobiła się znowu piękna słoneczna pogoda.

**ZBRODNIA POD KRAKOWEM.** W Skotnikach pod Krakowem przyszło do bójki między Antonim Knapkiem (l. 30), a jego teściem Stanisławem Grucą, rolnikiem. Gruca uderzył swego zięcia kołem w głowę, kładąc go trupem na miejscu. Zabójcę aresztowano.

**DWULETNI KURS OGRODNICTWA** i roczny kurs spółdzielczy rozpoczynają się przy wydziale rolniczym Uniw. Jag. dnia 1. października b. r. Podanie kandydatów z ukończoną szkołą średnią należy wnosić do Dyrekcji kursów, Kraków, Al. Mickiewicza 21 do 24 bm.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Czerwona dama" i „Poszukiwaczki złota".
APOLLO: „Kaprys hiszpański".
BAGATELA: „Malowana zasłona" i rewja „Jesienne podrygi".
MUZEUM PRZEMYSŁOW): „Bunt w Szanghaju".
PROMIEŃ: „Księżniczka przez 30 dni" i „Urwis z Hiszpanji".
STELLA: „Zagłada" i „Sobowtór".
SZTUKA: „Dziewczę z obłoków".
ŚWIT: „Sequoia".
UCIECHA: „Dziewczęta w mundurkach".

*„U najsmutniejszych ludzi — radjo radość budzi".*

## Szczury kolejowe grasują w pociągach

# Niemiła przygoda dygnitarza kolejowego

(a) Istnieje odrębny typ złodzieji, których terenem są dworce i pociągi kolejowe. Złodzieje ci przeważnie rekrutują się z większych miast i grasują na pewnych linjach kolejowych. Prym wśród nich wiodą złodzieje warszawscy, którzy najczęściej występują w nocnych pociągach pospiesznych, dojeżdżają jednak tylko do Rozwadowa, nie zapuszczając dalej swych przestępczych macek. Dzieje się to dlatego, że służba bezpieczeństwa na przestrzeni pomiędzy Rozwadowem a Lwowem jest tak nastawioną, iż złodzieje warszawscy na teren ten już się nie zapuszczają. Podobnie na linji Warszawa — Lwów przez Rejowiec dojeżdżają aż do Rawy Ruskiej, skąd przedsiębiorą powrotną podróż.

Z całem uznaniem podkreślić należy ten fakt, że od wielu miesięcy raport policyjny nie notuje

*włamań do wagonów towarowych na terenie pomiędzy Lwowem a najbliższemi stacjami,*

każdy bowiem pociąg jest konwojowany, wobec czego złodzieje kolejowi nie chcą narażać się na ewentualne kulki. Podobnie dworzec lwowski nie wykazuje od wielu miesięcy kradzieży, funkcjonarjusze bowiem Komisarjatu VII. kolejowego tak przetrzebili złodzieji na głównym dworcu, że od miesięcy żaden się tam z nich nie zjawia.

„SZCZUR" Z RAWY RUSKIEJ

W dniu wczorajszym Komisarjat VII. otrzymał zawiadomienie telefoniczne, iż na przestrzeni w pobliżu Rawy Ruskiej popełnioną została w pociągu kradzież, przyczem szczegółowy opis wskazywał na sprawcę. W Komisarjacie według opisu stwierdzono, że kradzież popełnił niebezpieczny „szczur" kolejowy N. Socha, który po wyjściu z więzienia za kradzież na dworcu głównym, przerzucił się obecnie na teren pociągów. Komisarjat wiedząc, że Socha nie wysiądzie z pociągu na głównym dworcu, ale na jednej z ostatnich stacyj przed Lwowem, zawiadomił posterunek w Brzuchowicach i gdy pociąg rawski zajechał na ten dworzec, złodziej wraz z walizą wpadł w ręce posterunkowego.

*Inny jakiś szczur kolejowy grasował w pociągu pospiesznym, nocnym, jaki niedawno z Warszawy przybył do Lwowa.*

Pociągiem tym odbywał podróż *pewien dygnitarz kolejowy,* który jechał w specjalnym wagonie. Po wyjeździe z Warszawy przebrał się on w pyjamę, a ubranie zawiesił obok otwartego górnego okna. *Gdzieś w pobliżu Kraśnika „szczur" kolejowy, który czatował na dachu wagonu,* zapomocą laski, zaopatrzonej w haczyk, przez górną kwaterę okna wyciągnął ubranie wraz z portfelem i zegarkiem. Można sobie wyobrazić przerażenie owego dygnitarza, gdy w przedziale znalazł się jedynie w pyjamie, okradziony w tak pomysłowy sposób przez „szczura" - akrobatę, który w czasie jazdy pociągu pospiesznego ważył się na podobną kradzież.

Toteż, gdy pociąg pospieszny zajechał pod halę głównego dworca, dygnitarz naturalnie nie wyszedł do delegacji, jaka go miała powitać. Wprzód doręczono mu nowe ze sklepu ubranie, poczem dalszy ciąg jego podróży odbył się już bez jakiegokolwiek incydentu.

—o—

## Rejestracja oficerów w st. spoczynku

Zespolenie wszystkich związków i stowarzyszeń oficerów w stanie spoczynku w całej Polsce, nastąpić ma w jednym potężnym związku oficerów W. P. w stanie spoczynku. Wydział Zw. Oficerów W. P. w st. sp. we Lwowie ul. Piekarska 28 (od 9 do 13 codziennie) zaprasza wszystkich niezrzeszonych oficerów w st. sp., by we własnym dobrze zrozumiałym interesie, zapisywali się na członków Związku.

Dalej wzywa Wydział wyżej wymieniony swych członków, by brali czynny udział w pracy społecznej, w organizacjach jak: Zw. Rezerwistów, LOPP., Liga Morska, i t. p. i powiadamiali o tem Wydział. Wreszcie wzywa Wydział członków, by brali udział w odczytach i dyskusjach na temat sytuacji gospodarczej Państwa i przesyłali swe uwagi i spostrzeżenia o nich do Sekretarjatu Wydziału.

## Branie udziału w t. zw. „łańcuchach szczęścia" będzie karane

W związku z panoszącą się w naszem mieście manją rozsyłania t. zw. „łańcuchów szczęścia".

**lwowskie Starostwo Grodzkie ostrzega, że wszyscy biorący udział w tych „łańcuchach" będą karani na podstawie artykułu 3-go Ustawy o zbiórkach.**

Przy sposobności przypominamy, że „Kurjer Lwowski" był pierwszem pismem, które wskazało na całą szkodliwość i nieuczciwość tego oszukańczego procederu, zawleczonego do Polski prawdopodobnie ze Stanów Zjednoczonych.

## „Dzień konia"

Dnia 29 bm. w niedzielę odbędzie się we Lwowie tzw. „Dzień Konia", poświęcony propagandzie racjonalnego utrzymania, pielęgnowania i użytkowania konia, tego wiernego towarzysza człowieka.

Pełnowartościowy koń — to siła obronna Państwa i majątek narodowy.

Dzień Konia we Lwowie będzie mieć bogaty program. O godz. 8 rano zbiorą się uczestnicy na pl. Targów Wschodnich, w rejonie wystawy koni. O godzinie 10-tej nastąpi propagandowy wymarsz z pl. Targów Wschodnich i przemarsz całych grup przez ul.: Stryjską, pl. Zofji, Zyblikiewicza, Romanowicza, Akademicką, Legjonów, pl. Gołuchowskich, pl. Strzeleckim, Podwale, Czarnieckiego, Łyczakowską — do koszar 14 pułku Ułanów. Po drodze odbędzie się defilada przed pomnikiem Mickiewicza.

Popołudniu odbędą się o godz. 14 zawody na boisku 14 pułku Ułanów na Jałowcu, konkursy dorożek, zaprzęgów dżentelmeńskich, włościańskich, pokazy i premjowanie.

Organizacja Dnia Konia, spoczywa w rękach prezesa gen. dr. Bałłabana i sekretarza rotm. Burnatowicza.

Protektorat objęli pp.: Woj. Belina Prażmowski, insp. Armji gen. Römml, dowódca Korpusu gen. Popowicz, dow. dywizji gen. Czuma i prez. Drojanowski.

## Olbrzymia detonacja w śródmieściu

# Eksplozja materjałów wybuchowych na ul. Kopernika

(a) — Już po raz wtóry w bieżącym roku wydarzył się we Lwowie wypadek eksplozji materjałów wybuchowych, zawartych w małych kuleczkach strzelających, w tzw. „groszkach" czy też „żabkach". Pamiętamy jeszcze wypadek, jaki wydarzył się na wiosnę br. w magazynie towarowym na dworcu czerniowieckim, gdzie skutkiem niewyjaśnionej przyczyny, prawdopodobnie skutkiem nagłego wstrząsu, eksplodowały owe „żabki", wywołując duże zniszczenie w magazynie, — w dniu wczorajszym podobny wypadek wydarzył się w śródmieściu i wywołał o wiele większe zniszczenie, wyrażające się w cyfrach niewątpliwie kilkunastu tysięcy złotych.

Około godz. 11-ej ul. Kopernika przejeżdżał wóz ciężarowy otwarty, naładowany wysoko pakami, mieszczącemi w sobie przeważnie galanteryjne towary a zwłaszcza zabawki dziecinne. Stanowił własność firmy

**„Transport" — Przedsiębiorstwo spedycyjno-przewozowe, Lwów, ul. Kościuszki, 22.**

Gdy wóz ten stanął na ul. Kopernika naprzeciw wejścia do kinoteatru „Kopernik", aby jedną pakę złożyć w pewnym sklepie,

**nagle nastąpiła potężna detonacja.**

Ponieważ na kilkanaście minut przedtem nadciągnęła burza i rozległo się kilka grzmotów, w pierwszej chwili sądzono, że piorun uderzył w śródmieściu, wnet jednak zauważono, że wóz ciężarowy spowity jest gęstemi kłębami czarnego, gryzącego dymu a gdy spostrzeżono duże zniszczenie, dokonane w najbliższym promieniu wypadku, złączono detonację z eksplozją

**materjałów wybuchowych, przewożonych wozem.**

Po chwili można już było zdać sobie sprawę z jego przebiegu i następstw, jakie wywołał. Okazało się, że **robotnik Józef Hołowaty,** który znajdował się na wozie i miał zdjąć z niego paczkę, skutkiem ciężaru opuścił ją nieznacznie na leżący poniżej duży pakiet tekturowy zawierający

**owe strzelające „groszki" o wadze półtora kg.**

i wówczas skutkiem nagłego wstrząsu nastąpiła eksplozja wybuchowej zawartości pakietu wśród potężnej detonacji. **Robotnik Hołowacz** wyrzucony został z wozu o kilka metrów na bruk i przygnieciony kilku pakami, które wstrząs powietrza wyrzucił z wozu. Pośpieszono mu z pomocą, a gdy go wyciągnięto z pod pak, stwierdzono, że doznał ciężkiego poparzenia twarzy, a zwłaszcza oczu. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala powszechnego.

Siła eksplozji była tak potężna, że jedną pakę z galanterją wyrzuciła na przeciwległy chodnik, gdzie zabawki rozrzucone zostały na dużej przestrzeni. Rozmaite, drobne towary galanteryjne, jak szachy, grzebienie, lalki, przybory do golenia itd. z rozmaitych pak zostały porozrzucane nietylko po ulicy, ale znalazły się na balkonach, w otwartych oknach, na drewnianych portalach itp.

Skutkiem wstrząsu powietrza **dno lory załamało się i zostało rozerwane.**

Owe kulki strzelające, których materjał wybuchowy wywołał eksplozję, pochodziły

**z warszawskiej firmy „Żu-Żu"**

i były nadane pociągiem pomimo, iż przepisy nie zezwalają na przewóz tego typu towaru. Prawdopodobnie pakiet nie miał ostrzegającego napisu „ostrożnie!". — gdy robotnik nie zachował ostrożności przy zdejmowaniu paki z wozu. Kulki te były opakowane w drobnych tekturkach i złożone w pakiecie warstwami, poprzedzielanemi trocinami. Wyrobione były z chloranu potasu z domieszką czerwonego fosforu.

**Duże zniszczenie wywołane eksplozją.**

Dopiero po pewnym czasie po wybuchu zdołano ustalić, jak wielkie zniszczenie spowodowała eksplozja pakietu. W wielu oknach nawet na wyższych piętrach szyby popękały, względnie zostały rozbite. Obraz zniszczenia, jaki ścielił się naokół, wyglądał jakby po jakiej wielkiej katastrofie. Przedewszystkiem sklep z przyborami kościelnemi

**„Liturgja",**

obok którego wóz stanął, poniósł znaczne straty. Pracująca w sklepie hafciarka, p. Mandrykówna prądem powietrznym została wyrzuconą z krzesła na odległość kilku metrów, odłamki szkła skaleczyły pomocnika handlowego tej firmy. Ogromna szyba wystawowa dzięki swej elastyczności oparła się wstrząsowi, ale wiele przedmiotów, zwłaszcza figur gipsowych, zostało zniszczonych. W drugiem oknie wystawowem wygiętą została żelazna oprawa szyby wystawowej i żaluzja, a chociaż szyba u góry pękła, znajdujące się na wystawie przedmioty zostały zniszczone, jak np. piękny, bronzowy relikwiarzyk uległ zgięciu, a zawieszone, kosztowne świece pospadały, jak niemniej i obrazy zawieszone. W sklepie też zauważyć można zniszczenie, obrazy pospadały ze ścian, przedmioty, ułożone na stelażach wyrzucone zostały na podłogę.

**Popękały dalej szyby wystawowe w sklepach, położonych po drugiej, przeciwległej stronie ulicy,** — zatem w drogerji Staubera, w sklepie „Galwanoplater", w restauracji Leona Fuksa i w szeregu innych sklepów szyby wystawowe i szyldy uległy rozbiciu. Podobnie pękła szyba wystawowa w sklepie „Włoskie lody", położonym obok „Liturgji". Do najbliższych sklepów prąd powietrza rzucił mnóstwo drobnych zabawek, jakie z rozbitych pak, uniesione prądem powietrznym, rozleciały się na wszystkie strony. Cała ulica na dużym zasięgu zarzuconą została mnóstwem towarów galanteryjnych, przedewszystkiem zabawek, mydełek „Elidy", przyborów do golenia, szachów, których kilkaset paczek rozrzuconych zostało po ulicy, gdzie w błocie legło mnóstwo czarnych i żółtych „królów" i „królowych".

W kilka minut po potężnej eksplozji zjawili się

**na miejscu wypadku funkcjonarjusze policyjni,**

którzy przedewszystkiem zajęli się zamknięciem ulicy na przestrzeni od ul. Lindego do pałacu Potockich. Zjawił się na miejscu wiceprokurator Krajewski, kom. Kłaczyński, z V. Komisarjatu P. P. st. przod. Grzesik z wywiadowcami, którzy zajęli się wstępnemi dochodzeniami. Dokonano szczegółowego przeglądu reszty pak, które nie uległy zniszczeniu, przyczem w obecności biegłego sądowego, Dra Westfalewicza pozbierano resztki opakowania i drobne kartoniki, w których mieściły się strzelające kulki. Część towarów przeznaczoną była dla sklepu N. Kupferschmieda przy pl. Gołuchowskich. Funkcjonarjusze policyjni zabrali faktury, mające niemało znaczenie w podjętych dochodzeniach.

Olbrzymie tłumy, które zbiegły się w pierwszej chwili na miejsce wypadku, zostały przez policję odsunięte, zbierały się jednak później, by oglądać zniszczenie, wywołane przez eksplozję małego pakietu z materjałami wybuchowemi.

## Zjazd delegatów P.P.W.

W niedzielę, 22 września br. odbył się we Lwowie w Świetlicy P. P. W. w gmachu Poczty Głównej Okręgowy Zjazd Delegatów Oddziałów Pocztowego Przysp. Wojsk. z terenu Lwowskiej Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów.

Wzięło w nim udział 48 delegatów z 17 Oddziałów tej Organizacji w terenie. Obradom, które rozpoczęły się o godz. 10-tej, przewodniczył Naczelnik Wydziału Dyrekcji P. i T. Bartyzel.

Po przemówieniu Prezesa Okręgu P. P. W. we Lwowie Stembalskiego składali szczegółowe sprawozdania wszyscy kierownicy poszczególnych działów pracy Poczt. P. W., poczem dokonano wyboru delegatów na Walny Zjazd Organizacji w Warszawie.

W Zjeździe wzięli udział przedstawiciel Dyrekcji Okręgu P. i T. i Okręgowego Urzędu W. F. i P. W.

## Odznaczenie rzemieślników

W **Brodach** odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów honorowych i odznak nadanych przez p. Ministra Przemysłu i Handlu za zasługi w pracy rzemieślniczej: Michałowi Teperowi, mistrzowi lakierniczemu i rymarskiemu za 40-letnią pracę oraz Adolfowi Wąsowiczowi mistrzowi kowalskiemu za 63 letnią pracę. Wręczenia odznak dokonał starosta dr. Kaczkowski w obecności licznej rzeszy rzemieślników.

## Wiadomości z Żółkwi

Komendę normalnej szkoły dla szeregowców P. P. w Mostach Wielkich objął przybyły z Warszawy podinsp. Szuch.

Wakujące stanowisko lekarza powiatowego objął przybyły do nas z Szubina Dr. Eustachy Kuryło.

Tutejsza szkoła powszechna żeńska im. Królowej Jadwigi, w której od 1873 roku nauczały SS. Felicjanki, została z początkiem bieżącego roku szkolnego sfuzjowana z szkołą powszechną żeńską im. Reginy Żółkiewskiej, pod kierownictwem p. Maryli Łuczkiewiczówny.

Dnia 18 bm. rozpoczął swój 4 tygodniowy urlop wypoczynkowy tut. starosta powiatowy p. Emeryk. W czasie nieobecności zastępuje go wicestarosta p. Zdzisław Telichowski. (Pat).

# DZIAŁ GRAFOLOGICZNY „KURJERA LWOWSKIEGO"

# Dalsze odpowiedzi Foady'ego

154) Charakter Pańskiego pisma zdradza duże zainteresowanie badaniami naukowemi, skłonność do spekulacyj myślowych, brak cierpliwości, kapryśność, opanowanie przy nerwowości, sentymentalizm, optymizm i stanowczość w obstawaniu przy swojem zdaniu. Jest Pan sceptykiem — niedowiarkiem.

155) Ruchliwość, dużo temperamentu, silna wola, uparty i ambitny, dobry psycholog. W miłości kapryśny, ma Pan sporo energji i odwagi, szybko aklimatyzuje się Pan w każdem otoczeniu. Powinien Pan zwrócić większą uwagę na stan swoich nerwów. Duże zdolności do kupiectwa.

156) Brak szybkiej decyzji, nerwy wyczerpane życiem pełnem przykrości. Niezwykły raptus, ale szybko się pan uspakaja i żałuje, że się uniósł. Zamiłowanie do ryzyka zwłaszcza w poważniejszych sprawach. Przed paru laty nadszarpnął Pan sobie silnie zdrowie, co się odbija na zmęczeniu i wyczerpaniu umysłu. Jest Pan mocno z przebiegu swego życia niezadowolony.

157) Energja i intelekt zawierają sporo cech męskich. B. ambitna, udyscyplinowana, nerwowa. Lubi Pani drugimi kierować. Dużo inicjatywy i fantazji, liczy się Pani jednak z realną rzeczywistością. Nie mściwa, ale lubi się Pani za krzywdy rewanżować. Przydałoby się Pani więcej optymizmu w życiu.

158) Za pewny siebie, lubi Pan grać na nerwach drugim. Wesoły, ruchliwy, sprytny, b. nerwowy, niecierpliwy. Silnie rozwinięty umysł organizacyjny. Zalety i cechy Pańskiego charakteru nie predysponują pana do interesów handlowych. Mniej powinien się Pan śmiać w skrytości z rad starszych, a więcej ich słuchać. Ludziom tego typu co Pan, dobrze robi małżeństwo w młodym wieku zawarte.

159) Niedowiarek, dyplomata przy braku cierpliwości, ruchliwy, uparty, dużo odwagi i temperamentu, zdrowy psychicznie i fizycznie, ryzykant, temperament. Umie dużo zarabiać, ale lubi stracić to co zarobi. Powinien być związany z kobietą, która umiałaby nie za łagodnie i nie za ostro nim kierować.

**Na określenie charakteru, potrzeba wysłać własnoręczne pismo pisane atramentem, podać imię i nazwisko, dzień i rok urodzenia, lub próbkę pisma zainteresowanej osoby, również trzeba podać dokładny adres, gdyż na adres ten zostanie wysłany natychmiast list z numerem, na który prof. Foady odpowie w „Kurjerze Lwowskim. Na koszta kancelaryjne trzeba załączyć zł. 1, w znaczkach pocztowych i list ten z próbką pisma i znaczkami przesłać pod adresem:**

**S. FOADY**

**LWÓW, UL. STASZICA 7/I. p.**

# Program wyścigów konnych

## na dzień dzisiejszy

**Gonitwa I.** (przeszk.) 600 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dystans ok. 3.600 m. Chluba Polmoodie j. Wyżgalski 72 kg. Epoka ż. Gajewski 73 kg., Flagranti chł. Wierzbicki 73 kg. French N. N. 74 kg. Kormoran N. N. 74k g. Liverpool chł. Kudlacz 70 kg. Noblesse oblige N. N. 70 kg.

**Gonitwa II** — 1.200 zł. Dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dystans ok. 1.600 m. Bakilla ż. Szokolai 54 kg. Królowa Saba j. Szyszko 54 kg. (wprost do startu) Mora N. N. 54 kg. Pielgrzymka II. chł. W. Jankiewicz 54 kg.

**Gonitwa III** — 500 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Faza II chł. Wierzbicki 55 kg. Korynna p. Żarczewski 61 kg. Kropidło j. Kłoszewski 63 kg. Moi Toute j. Czysz 61 kg. Naton R. j. Kaczmarek 63 kg. Reytan N. N. 58 kg. Trubadur N. N. 63 kg. Ulotka j. Szyszko 55 kg.

**Gonitwa IV** — 100 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.000 m. Adalia j. Kańczal 54 kg. Augur N. N. 54 kg. Hakajowa j. Kaczmarek 54 kg. Fredo j. Czysz 56 kg. Kirpal j. Roguski 56 kg. Prut ż. Szokolai 54 kg.

**Gonitwa V** — 500 zł. płoty. Dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.500 m. Amore canta ż. Gajewski 69 kg. Fides j. Wilhelm 61 kg. Gladjator j.Kończal 66 kg. Herminja N. N. 69 kg. Natan R. j. Kowalec 72 kg. Passiflora j. Eljasz 64 kg. Strypa j. Kasparek 67 kg.

**Gonitwa VI** — 800 zł. Dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich. Dystans ok. 1.800 m. Akaaba j. Szyszko 57 kg. Aeniza j. Matuszewski 57 kg. Bankrut p. Żarczewski 59 kg. Euros ż. Tobiasz 59 kg. Mandolina ż. Janusik 57 kg. Mokka N. N. 57 kg. Rasim IV. j. Bogobowicz 59 kg. Wicher chł. W. Jankiewicz 82 kg.

**Gonitwa VII** — 500 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans ok. 1.800 m. Admonicja chł. Wierzbicki 62 kg. Fenomen j. Kowalec 63 kg. Irbit H. N. N. 63 kg. Miraż N. N. 62 kg. Lauda III N. N. 61 kg. Mohacz N. N. 63 kg. Norek j. Bogobowicz 58 kg. Ostoja j. Kawalec 58 kg. Tarvisio j. Kaczmarek 63 kg.

**Gonitwa VIII** — 1.500 zł. sprzedażna Lla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2.000 m. Effendi j. Kończal 63 (1.000), Irtum j. Bews 62 (800 zł., Pandur j. Bogobowicz 61 kg. (600 zł.), Rabuś, j. Kaczmarek 58 (1000 zł.), Tarvisio ż. Tobiasz 63 kg. (1.000 zł. Warta N. N. 64 kg. (1000).

**NASZE TYPY:**

1. Kormoran, Epoka, Chluba Polm.
2. Królowa Saba, Bakilla.
3. Trubadur, Korynna, Ulotka,
4. Fredo, Prut.
5. Gladjator, Passiflora, Fides,
6. Euros, Akaaba, Wicher.
7. (Tarvisio), Irbit, Fenomen, Miraż.
8. Effendi, Tarvisio. **Ted.**

Zwracamy uwagę naszych czytelników, że od dziś początek wyścigów o godz. 13.30.

—o—

# Kronika stanisławowska

**Z TEATRU IM. MONIUSZKI W STANISŁAWOWIE**

**„Dwaj mężowie pani Marty" lekka komedja w 3 aktach Feliksa Gaudera. Reżyserja Jana Bielicza. Oprawa dekoracyjna art. mal. Węgrzyna.**

Ostatnio wystawiona sztuka Gaudera pt. „Dwaj mężowie pani Marty" zupełnie niesłusznie nosi miano komedji, jest bowiem typową farsą francuską, jakie można liczyć na tuziny, w dodatku farsą przeciętną. Perypetje miłosne p. Marty, oraz jej dwóch mężów, wynikające stąd powikłania i mało skombinowane sytuacje zakończone szczęśliwie ku zadowoleniu bohaterów sztuki, dużo naciągniętego i pieprznego humoru, składają się na treść tej farsy. Z wykonawców należne brawa zbierała p. **Nina Gozdecka** jako Marta, która odtworzyła swą rolę z dużym wdziękiem i ujmującą prostotą. Z radością stwierdzić należy oznaki coraz lepiej rozwijającego się talentu scenicznego tej artystki. **P. Bielicz**, jako pierwszy mąż Marty — Jerzy, grą swą dowiódł, że posiada szeroką skalę możliwości aktorskich łączących w sobie prawdziwy talent aktorski, ze szczerem umiłowaniem sztuki. Pozatem świetne kreacje stworzyli — jak zawsze niezawodni pp. **Wostrowska** (ciotka Irena) **i Czabanowski** w roli fabrykanta farb. Pozostałe role wykonane nieszczególnie. Reżyserja p. Bielicza bez zarzutu, oprawa dekoracyjna art. mal. **Węgrzyna** tym razem przeciętna. **T. K.**

**Szajka przymytników przed sądem.** Przed sądem stanisławowskim stanęła szajka przemytników złożona z trzech kupców żydowskich, Uhrmana, Spiegla i Adlera, oskarżonych o przemycanie kamyków i zapalniczek. W wyniku rozprawy, zapadł wyrok, skazujący Uhrmana i Adlera na karę 5 l. więzienia, zaś Spiegel został skazany na 40 zł. grzywny. Pozatem został skazany na 3 tygodnie więzienia i 200 zł. grzywny Lazar Horowitz, przebywający obecnie w Lucernie, również oskarżony o przemyt kamyków do zapalniczek. Należy zaznaczyć, że Horowitz, był już 9 razy karany za przemyt.

**Furmanka wraz z końmi wpadła do kanału.** Obok starej Targowicy, wpadła do niezabezpieczonego otworu kanałowego furmanka chłopska wraz końmi. Furmankę i konie, które połamały sobie nogi, wydobyła na pasach straż pożarna.

**Fałszywe 10 złotówki.** Na dworcu kolej. w Stanisławowie, policja aresztowała obywatela czeskiego Mozesa Heifermana żyda z Jasiny, pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych 10 złotówek. W czasie rewizji, znaleziono przy Heifermanie kilka fałszywych monet 10 złotowych. Heifermana odstawiono do więzienia stanisławowskiego.

**Żydowska wytwórnia wódek i likierów w Stanisławowie wyrabia „oryginalne" francuskie koniaki.** Policja Państwowa w Stanisławowie wniosła do tutejszych władz sądowych doniesienie karne przeciwko właścicielowi wytwórni wódek i likierów „Orzeł", która to wytwórnia dopuściła się grubego oszustwa. Mianowicie wspomniana wytwórnia wódek produkuje sztuczny koniak, który zaopatruje etykietami oryginalnych francuskich koniaków „Cognac F. M. Deprat".

**„Projekt uzdrowienia powiatu stanisławowskiego"** Ministerstwo Opieki Społecznej ogłosiło konkurs na projekt uzdrowienia powiatu stanisławowskiego. Projekt zgłoszony nie powinien zawierać maksymalnych wymagań w zakresie zdrowia publicznego, lecz ma być realny tj. przystosowany do obecnych warunków ekonomicznych i możliwy do wykonania.

*„Deszcze lub pogoda — w domu radjo to osłoda".*

**JÓZEF BIENIASZ.** 22

# W puszczy nad Salatrukiem

## POWIEŚĆ

Królowa-matka była osobą świętą, wszechwładną i nietykalną. Dokoła niej jednej skupiało się całe życie ula; ona była celem, myślą, wszystkiem. Jeśliby się nawet zestarzała i zaprzestała pracy, nie zabije jej gromada, lecz żywić będzie aż do śmierci. Lecz biada i jej, jeśli się spotka oko w oko z młodą następczynią tronu. Zginie wtedy niechybnie od bezlitosnej włóczni młodej, bo ona nie lubi się dzielić z nikim słodyczą panowania. Malutka monarchini nie różniła się pod tym względem w niczem od ludzkich monarchów.

Dla dwu władczyń miejsca w ulu nie było. Jednego razu Gozdawa zrobił eksperyment i wpuścił do oszklonego domku cudzą królowę, obserwując ciekawie, co nastąpi. Myślał, że gromada wojowniczych robotnic rozniesie ją natychmiast na ostrzach swych kopij. Ale nie stało się nic podobnego. Pszczoły zauważyły coprawda natychmiast wejście obcej osobistości, lecz równocześnie spostrzegły i to, że mają przed sobą majestat królowej, na którą broni zwyczajnemu śmiertelnikowi podnieść się nie godzi.

Lecz nawet ten pszczeli ludek zrozumiał, że dwom paniom jednocześnie służyć też nie można. Zwyczajnej pszczole niewolno w żadnym razie obarczyć sumienia zbrodnią królobójstwa. Majestat władzy jest i tutaj nietykalny. Cóż tedy począć!?

I oto człowiek był świadkiem, jak zbiegł się zewsząd naród roboczy, otaczając przybyłą zwartym pierścieniem swoich ciał, niby żywym murem. W owem więzieniu, nie dopuszczającem powietrza i bez pokarmu, musiała władczyni zginąć, bez potrzeby popełniania zbrodni na jej uświęconej osobie. I w tem etyka malutkich owadów przypominała wiernie ludzi, szukających drogi pośredniej, by się stało zadość zarówno przyjętemu prawu, jak i sumieniu.

Tymczasem wieść o najściu osiedla przez obcą osobę krwi królewskiej dotarła już do uszu królowej-matki. Prawowita władczyni, rozsrożona i mocno zdenerwowana tem niebywałem zdarzeniem, wybiegła pośpiesznie ze swoich komnat zamkowych, szukając oczyma rywalki. Właśnie otaczał ją ciasnem kolistem tłum, ale na widok pani, rozstąpił się natychmiast. Stanęły naprzeciw siebie, matka przeciw matce, królowa przeciw królowej. Tylko im dwom wolno się zmierzyć w śmiertelnym pojedynku i podnieść na siebie broń.

Rozpoczął się zaciekły bój, przerywany kilkakrotnie przemęczeniem zapaśniczek. Jedna lub druga musiała co jakiś czas ustępować z rycerskich szranków dla wytchnienia i nabrania nowych sił. Tysięczne rzesze sekundantów przyglądały się bezstronnie srogiej walce, lecz ilekroć chwilowo pobita chciała uciec, zaraz otaczała ją nieprzebita ściana ciał robotnic. Ich zdaniem porachunek królewski musiał być załatwiony natychmiast, by waśnie dynastyczne nie przeszkadzały w pracy twórczej całemu społeczeństwu. Wobec pobitej w pierwszem złożeniu stosowały jedną i tę samą metodę: zamknięcie w żywem więzieniu. Zamykały zarówno rodowitą królowę jak i obcą, żeby po krótkim wypoczynku znów się rozstąpić i być świadkami dalszych zmagań.

Ale pszczeli ludek — to spryciarz nielada. Napozór niby bezstronnie stosował te same metody względem każdej z uwięzionych. Mimo to, rzecz dziwna, rodzona królowa wychodziła z kręgu poddanych wypoczęta i z rozprostowanemi skrzydełkami, gdy cudzoziemka miała skrzydła zmięte i słaniała się z wycieńczenia.

Walka skończyła się niebawem. Zwyciężyła, jak było do przewidzenia, prawowita monarchini. Zwłoki cudzoziemki, porąbane szablą triumfatorki, wyrzucono okienkiem poza granice terytorjum i nie omawiając niezwyczajnego wypadku, jakby to uczynili ludzie, każdy wrócił natychmiast do swojego zwyczajnego zajęcia.

Innym razem bartnik zabrał z ula królową i był świadkiem, jak lud popadł w rozpacz. Natychmiast zburzył się idealny dotąd ład i porządek. Wszystko porzuciło pracę, biegało tam i nazad przerażone, nastąpił zamęt, chaos i trwoga.

Gdy po godzinie człowiek wsunął do ula zpowrotem matkę, oglądał rzeczy nie do wiary. Wszyscy mieszkańcy królestwa wylegli na ulice, śpiesząc na spotkanie i witając obyczajem ludzi swoistym chlebem: miodem. Jedne utworzyły szpaler, drugie zawodziły hymn wesela. Skupiano się koło jej osoby, dotykano jej szaty, muskając troskliwie mackami, a wkońcu tłumnie odprowadzono na królewskie pokoje. W kilku minut później podjęto z dawnym zapałem porzuconą pracę, zaś ul rozbrzmiewał jak przedtem słodką pieśnią szczęścia i zadowolenia.

Przedziwny kult żywił ten mały ludek do swojej matki i władczyni. Gdy pani opuszczała podwoje, dzielni robotnice nie ważyły się nigdy stanąć do niej inaczej, jak głowami, przyczem ku jej osobie skierowywano oczy. Rożki, niby las sztandarów, chyliły się na jej widok. Nikt się nie znalazł, ktoby stanął tyłem przed majestatem. Nawet kiedy wypadło zawrócić z wąskiej drogi, by przepuścić królową, czyniono to, cofając się wstecz, naopak, niż zazwyczaj. Było widoczne, że pszczeli naród oddawali monarchini cześć dokładnie tak samo, jak się to dzieje na dworach cesarzów i królów.

W okresie, kiedy spichlerze ula uginały się od miodowych skarbów, zaś królestwo opływało w dostatki, następował zdumiewający fakt: królowa wraz ze świtą i wielu tysiącami robotnic opuszczała bez żadnej widocznej przyczyny doskonale zagospodarowane państwo i odlatywała precz gdzie indziej. Pozostawiano pełne miodu magazyny, kunsztowne pałace, uporządkowane dzielnice, opuszczając owoce pracy dziesiątków tysięcy, jakby one nie były ich własnością, jeno dzierżawą i jakby im ową dzierżawę ktoś nagle wypowiedział. Daremnieby szukać wyjaśnienia, co było przyczyną tej wędrówki w nieznane. Zadziwiające były pobudki, które je do tego zmuszały.

(C. d. n.)

# AUDYCJE RADJOWE

## Radjostacja Lwowska

Czwartek, dnia 26 września 1935

6.30 Audycja poranna. 7.50 (Lw) Program na dzień bież. 7.55 (Lw) Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Koncert dla młodzieży. 13.00 (Lw) Chwila Masseneta (płyty). 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 (Lw) Muzyka z płyt.

15.15 Giełda. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Koncert. 16.00 „Higjena ołówka" — opowiadanie, wygłosi Stary Doktór. 16.15 Koncert Orkiestry Mandolinistów w Wełnowcu. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 „Z dziejów socjalizmu w Polsce" — wygł. L. Wasilewski. 17.15 Koncert ork. kamer. 17.50 „O książce Sokołowskiego „Ptaki". Odczyt wygł. prof. St. Sumiński.

18.00 Koncert. 18.30 (Lw) „O nowych problemach technicznych radjofonji światowej" — wygł. W. Korecki. 18.40 (Lw) „Jesień w Tatrach" (na tle książki R. Malczewskiego) „Tatry i Podhale" wygł. prof. dr. J. Kilarski. 18.45 (Lw) Utwory na ksylofon na płytach.

19.00 (Lw) „Muzealnictwo lwowskie" — pogad. wygł. H. Ciešla, kustosz Muzeum Przemysłowego. 19.10 (Lw) Program na dzień nast. 19.20 (Lw) Koncert reklam. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 Obcy Teatr Wyobraźni. 22.00 „Nasze pieśni" w wyk. St. Argasińskiej. 22.25 Operetka (płyty). — W przerwie o godz. 23.00 Wiadom. meteor. dla komunikacji lotniczej.



**„O nowych problemach technicznych radjofonji światowej".** Dnia 26 września 1935 r. o godzinie 18.30 wygłosi pogadankę techniczną p. t.: „O nowych problemach radjofonji światowej", p. inż. Witold Korecki, kierownik techniczny Rozgłośni Lwowskiej. W pogadance tej poruszone i wyjaśnione zostaną ciekawe momenty z techniki radjowej.

**„Jesień w Tatrach".** Krótką pięciominutową pogadankę pod tym tytułem, wygłosi dnia 26 września w czwartek o godzinie 18.40 prof. dr. J. Kilarski przed mikrofonem Lwowskiej Rozgłośni.

**„Muzealnictwo Lwowskie".** Kustosz Muzeum Przemysłowego, Henryk Cieśla wygłosi pogadankę p. t.: „Muzealnictwo Lwowskie", dnia 26 września o godzinie 19-tej.

**„Czy Mister Brown jest winien".** Według nowego podziału repertuaru teatru wyobraźni P. R. czwarty tydzień każdego miesiąca poświęcony będzie słuchowiskom zagranicznym. W myśl tych zasad na pierwszy ogień pójdzie w dniu 26. września o godz. 21.00 słuchowisko oryginalne G. Wolfa „Czy Mister Brown jest winien". Świetnie napisany, znakomicie radjofoniczny ten reportaż o sensacyjnej fabule był jednym z największych sukcesów radjofonji niemieckiej.

19.30 Morawska Ostrawa. „Pantofelki" opera Czajkowskiego.
19.30 Brno. „Don Quichote" — opera Masseneta.
20.30 Leningrad. „Don Juan", opera Mozarta (montaż).
20.40 Rzym. „Potępienie Fausta", legenda dram. Berlioza.

## Radjostacja Krakowska

Czwartek, dnia 26 września 1935

6.30 Tr. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bież. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Tr. sygnału czasu, hejnał. 12.03 Tr. z Warszawy i Katowic. 13.00 Mendelsohn (płyty). 13.25 Tr. z Warszawy. 13.30 Południowy koncert popularny z płyt. 15.15 Tr. z Warszawy i Katowic. 16.45 Tr. z Torunia i Warszawy. 17.15 Tr. z Wilna, Warszawy i Torunia.

18.30 Pogadanka p. t.: „Blaski i nędze literatury na ekranie" wygł. Antoni Wiśniowski. 18.40 Dokąd jechać w święto? 18.45 Kwadrans pieśni w wyk. Link Dareckiej. 19.00 „Wśród naszych przyjaciół". 19.10 Progr. na dzień nast. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiadom. sport. 19.40 Tr. z Warszawy.

22.25 Trochę żartów, trochę muzyki (płyty). 23.00 Tr. z Warszawy. 23.05 Muzyka taneczna z płyt.



Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

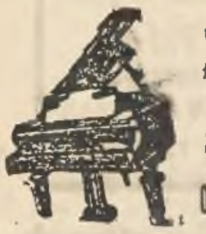
# »Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.




Najpiękniejszy gotyk włoski: słynna katedra w Medjolanie.

**NAJCZYSTSZEJ RASY**
jamniczka złotego sprzedam. Tarnowskiego 47. m. 4. 25637





**UBRANIA**



robocze, dla uczniów szkół techn., mundury studenckie przepisowe, Przysp. Wojsk., harcerskie, kombinezony, wiatrówki, najtańsze źródło i wytwórnia „PALLIUM", Lwów, ul. Hetmańska 22, obok Muzeum. 1136







**LAMPA**
stołowa do ściągania z abażurem sprzedam okazyjnie Szewczenki 5. 1291

**SPRZEDAM**
okazyjnie oponę do Tatry. Wiadomość „Lux" Akadem. 15. 1291

**PIECYK**
gazowy i piec żelazny szamotowy, 2 szafki oszklone tanio sprzedam Lwów, Szewczenki 5. tylko przedpołudniem. 1291

**OKAZJA**
3 dywany bielskie, ręczne z konieczności za gotówkę okazyjnie do sprzedania. Oferty pod „Dywan" do Kurjera. 25595

## Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

**2 POKOJE**
kuchnia, przedpokój, spiżarka, półkomfort do wynajęcia, Dwernickiego 6, tel. 280-90. (D)

**3 POKOJE**
z pełnym komfortem przy Sobińskiego 1. z powodu urzędowego przeniesienia lokatorów do wynajęcia od 1 października. 25667

**4 POKOJE**
z pełnym komfortem (pokój służbowy) w willi przy ul. św. Wojciecha 6 B. na I piętrze zaraz do wynajęcia Telef. 259-65. 25676

**4 POKOJOWE**
pełnokomfortowe mieszkanie odnajmę katolikowi od października. Czynsz niski. Zyblikiewicza 41 m. 4. 25635

**POKÓJ**
kuchnia komfortowe, słoneczne do wynajęcia, Grochowska 56. 25673

**NAUCZYCIELKA**
na stałej posadzie poszukuje 2 lub 3 pokoje z kuchnią, pełnym komfortem w okolicy Nabielaka, Listopada, Potockiego, od 15. X. Spieszne oferty Kurjer pod „Październik" 25657

**SENATORSKA 9**
II p. m. 6 komfortowy pokój umeblowany niedrogo. 25651

**SZUKAM**
2—3 pokoje pełnokomfortowe z kuchnią okolica Listopada, Potockiego — natychmiast. Spieszne oferty Kurjer, Zimorowicza 10 pod „Natychmiast" 25658

**JEST**
jeszcze do wynajęcia jedno mieszkanie luksusowe 4-pokojowe, na I piętrze, w nowobudującym się domu, Kochanowskiego 47 od 15 października. Informacje od godz. 9—11 na miejscu. tel. 269-02. 25659

**OD 1 LISTOPADA**
potrzebne 5 pokoi, komfort niewyżej I piętra, możliwie okolica Politechniki. Zgłoszenia pod „Wyższy urzędnik" Administracja. 25653

**DWUPOKOJOWE**
komfortowe mieszkanie oglądać 2 — 3, Mączna 20. 25650

**SZUKAM**
pokoju z kuchnią, pełny komfort. Dam czynsz za rok zgóry gotówką. Oferty Kurjer pod „Gotówka za rok". 25645

**ODNOWIONE 3 I 4 POKOJE**
frontowe z przynależnościami przy ul. Piotra w pobliżu dwuch linij tramwajowych, piękny widok, tanio, możność urządzenia działek w ogrodzie, plac tenisowy. Zaraz do wynajęcia dla urzędnika lub lokatora na solidnej pozycji. Wiadomość między 18—19 g. Batorego 38. I p. na prawo. 25621

**TRZY**
pokoje, kuchnia, komfort, korytarzowe, zremontowane, wynajmę urzędnikowi. — Bonifratrów 6. 25625

**5 POKOI**
remont przeprowadzony Zofji 9. p. II do wynajęcia. 25626

**4 POKOJE**
z przynal. komfort, centralne ogrzewanie, III piętro, do wynajęcia od 1 października Piłsudskiego 8. Dozorca wskaże. 25627

**PIĘKNY**
pokój kuchnia Łyczaków 35 zgłoszenie Świderska Pełczyńska 28. rano. 25634

**POSZUKUJĘ**
2 pokoi z kuchnią, łazienką, okolica Potockiego. — Zgłoszenia „Kurjer Lwowski" pod „Adam" (u.)

**3 POKOJE**
pełny kmfort Listopada 37 parter zaraz do wynajęcia. 25643

**POSZUKUJĘ**
3-pokojowego komfortowego piętrowego mieszkania centrum. Oferty Administracja „Pewny i punktualny płatnik". 25638

**PEŁNOKOMFORTOWE**
słoneczne trzy pokoje, kuchnia zaraz do wynajęcia. Janowska 74. 25646

**DO WYNAJĘCIA**
6 pokoi dużych, pełny komfort, Lwów, Batorego 32. 25183

**2 POKOJE**
i 4 pokoje z kuchniami, pełnym komfortem, słoneczne do wynajęcia Lwów, Pawlikowskiego 19. (dawna Kwiatkówka), Wiadomość tel. 238-17. 25415

**4 POKOJE**
kuchnia, komfort, Lwów, Listopada 1, do wynajęcia. 25565

**PEŁNOKOMFORTOWE**
frontowe mieszkanie trzypokojowe odnowione do wynajęcia, — Lwów, Supińskiego 25. 25568

**5 POKOI**
kuchnia, komfort, do wynajęcia Lwów, plac Akademicki 3. 25594

**4 POKOJE**
słoneczne komfort, duża terasa do wynajęcia, Lwów, Gundulića l. 8, m. 5, boczna Ponińskiego. 25596

**OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE**

**DWA**
duże pokoje, służbowy, kuchnia łazienka, pełny komfort, — do wynajęcia. Szymonowiczów 16a, dozorca wskaże. 25602

**MIESZKANIE**
4—5 pokoi koło parku Kościuszki, ładne, komfortowe, słoneczne, Tel. 212-66. 25611

**OD 1 LUB 15**
października potrzebny cichy pokój — bez mebli ze światłem i usługą. Oferty pod „Spokojny" administracji. 25613

**MIESZKANIE**
4 pokojowe, piękne, duże, zaraz do najęcia. Badenich 3 obok Ogrodu Kościuszki. 25618

## Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

**2 POKOJE UMEBLOWANE**
komfortowo z osobnem wejściem i łazienką zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Dwernickiego 1, 6. Lwów: Tel. 280-90 (d)

**POKÓJ**
umeblowany, komfort do wynajęcia od października, Czereśniowa 7. 25674

**POKÓJ**
umeblowany, osobne wejście. Romanowicza 22 m. 6. 25662

**DAM**
lekcje języka angielskiego za pokój przy kulturalnej rodzinie Zgłoszenia pod: „pokój" 25663

**KLATKOWY**
pokój komfortowy do wynajęcia Łyczakowska 27 mieszkanie 12. 25664

**POKÓJ**
frontowy duży słoneczny, Wronowska 15. 25622

**POKÓJ**
utrzymanie dla studjujących komfort Zofji 54 m. 5. 25620

**SAKRAMENTEK 26**
mieszkanie 7. komfortowy pokój z dobrem utrzymaniem. 25629

**UMEBLOWANE**
komfortowe cztery pokoje zpn. na pół roku poszukuję za czynszem zgóry. Tel. 206-60. 25630

**POKÓJ**
południowy dla 2 panów z utrzymaniem. Kurkowa 17. m. 5. 25624

**POKÓJ**
front. słoneczny, łazienka — dla spokojnych, pewnych Marka 4. m. 6. 25642

**POKÓJ**
umeblowany komfortowy I p. przy ul. Asnyka. Wiadomość Piłsudskiego 6. cukiernia. 25647

**LISTOPADA 23/I**
m. 7, 2 pokoje, balkon, łazienka umeblowane od zaraz 65 zł. 25449

**POKÓJ**
ładny, słoneczny, umeblowany z balkonem, do odnajęcia; Lwów, Piłsudskiego 3, m. 7. 25592

**PIĘKNA**
słoneczna garsoniera — duży pokój, przedpokój, łazienka etc. pełny komfort, wejście z klatki schodowej Listopada 112 — dozorca. 25601

**POKÓJ**
z wiktem lub bez zaraz do wynajęcia. Bartosza Głowackiego 11. „A" m. 22. 25603

**POKOJ**
frontowy niekrępujący ładnie umeblowany od 1 października do wynajęcia Sapiehy 9 m. 1. 25607

**RODZINA**
ziemiańska wynajmie pokój umeblowany wraz z całkowitem utrzymaniem osobie kulturalnej. Lwów Ossolińskich 11 — schody 4. II p. 25617

**POKÓJ**
umeblowany, komfortowy z utrzymaniem lub bez do wynajęcia Zadwórzańska 26. 25614

## Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

**LOKAL**
wystawa na przedsiębiorstwo przemysłowe, biuro, wynajmę Zimorowicza 18. 25628

## Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. od 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

**ŁADNY**
pokój kawalerski tanio do wynajęcia św. Piotra 25. II p. drzwi nr. 14 od 10—13 i od 16—18-ej. 25669

**UCZCIWA**
pracowita służąca z dobremi referencjami poszukuje posady do małej rodziny. Listy do Kurjera „Uczciwa" 25670

**PANNA**
młoda, przystojna poszukuje posady u samotnej osoby w charakterze gospodyni, może być prowincja. Listy do Adm. „Zwinność". 25679

**PANIENKA**
intel. sympatyczna, poszukuje posady do sklepu galanteryjnego lub konfekcji, posiada długą praktykę. Zgłoszenia: Łyczaków, 170, Jałowiec 8. u p. Kamińskiej J. F. 25680

**SZUKAM**
pracy za kuchnię przy rodzinie. Zgłoszenia do administr. Kurjera pod „A. W". 25641

**MŁODA**
zdrowa osoba poszukuje posługi za mieszkanie, pierze i prasuje pierwszorzędnie, zajmie się też pielęgnacją chorego. Łaskawe listy pod „Sumienna praca" 25640

**KUCHARKA**
do wszystkiego młoda i uczciwa, długoletnie świadectwa poszukuje posady do katolickiego domu od 1-go października. Listy Kurjer „Kucharka do wszystkiego" 25644

**DOBRA**
kucharka poszukuje posady w lepszym domu i na wyjazd Boczna Stryjska 3. u Sióstr Miłosierdzia. 25654

**POSZUKUJĘ LEKCJI**
w zakresie 7-miu klas szkoły powszechnej. Najchętniej na wyjazd, do dworu. Warunki skromne. Zgłoszenia do Adm. „K. Lw." pod „Pełna odpowiedzialność". 25527

**PROSZĘ**
Panie o pracę krawiecką, szyję starannie bardzo tanio wedle najnowszego kroju. Listy do Kurjera pod „Wdowa". 25615

## Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów przy 3 razach 2 razy BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

**SŁUŻĄCA**
młoda czysta dobrze gotująca potrzebna. Sołtyńska Dwernickiego 7 m. 3. 6—8 wiecz. 25616

**PRZEDSTAWICIEL**
naukowy na m. Lwów celem odwiedzania lekarzy z ramienia poważnej wytwórni farmaceutycznej poszukiwany. Zgłaszać się: Biuro El-Be-Farm., Rutowskiego 8, między 12-tą a 14-tą popołudniu. 25666

**JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"!**

**POTRZEBNA**
doskonała młoda kucharka Kurkowa 17, m. 5 3—4. 25623

**SŁUŻĄCA**
Polka, młoda, uczciwa zgłosi się ze świadectwami Grochowska 51 m. 9. 25605

## Nauka

**TAŃCÓW**
udziela St. Daszyński, ul. św. Mikołaja dziesięć. 25526

**STUDENT**
Uniwersytetu, absolwent Gimn. klasycznego OO. Jezuitów poszukuje lekcji z zakresu Gimnazjum klasycznego lub humanistycznego. Wiadomość pod „Absolwent Jezuita". 25678

**JĘZYKA**
angielskiego metodą Berlitza uczy szybko i dokładnie Polak-Amerykanin. Lekcje pojedyncze i zbiorowe. Wiadomość: Książnica Polska, Lwów, Ossolińskich 18 25584

**AKADEMIK**
udzieli lekcji z zakresu szkoły powszechnej lub gimnazjum, lub wzamian za mieszkanie, utrzymanie, ewentualnie wynagrodzenie. Listy do Adm. K. L. pod „Politechnika" 25608

## Zguby

**UNIEWAŻNIAM**
zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Gródek Jagielloński — Józef Glanzman Sądowa Wisznia. 25612

**UCZCIWEGO**
znalazcę torebki zgubionej na ul. Lenartowicza uprasza się o łaskawe odniesienie na ul. Murarską 28 p. Kubiczek. 25668

## Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 80 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 gr.

**LEGITYMACJE**
fotografje, szybko, dobrze, wykonuje Zakład Skórskiego, Kopernika 22. 25418





**POKOJOWE KLOZETY**
poleca FR. CHLADEK — skład tow. żelaznych. Lwów. Rynek 45

**KAMIZELKI**
rękawiczki, pulowery wełniane wykonuje Wytwórnia trykotaży Sykstuska 8. 791

**NAJTAŃSZA WYTWÓRNIA**
firanek Wank. Plac Marjacki 6. 1167

**FORTEPIANÓW**
stroiciel, stroi czysto i trwale po 6 zł. Chorążczyzna 11a Wojnarowicz. 25665



**PRZYBORNIKI**
(rajsceigi), przykładnice, grafjony, suwaki, papiery rysunkowe, kalki najkorzystniej kupisz u A. Jamińskiego, Lwów, Szajnochy 2. 4175





**NAPRAWY**
zegarków, zegarów i biżuterji wykonuję solidnie. Kupuję złoto i srebro ALBIN MUTKA — Lwów, plac Bernardyński l. 8, zabudowania OO. Bernardynów. 672



**PENSJONAT**
„Lechja" — Celiny Wasilewskiej, — Warszawa, Żórawia 31. 5 minut od Dworca Głównego. Pokoje od 5 złotych. 1286





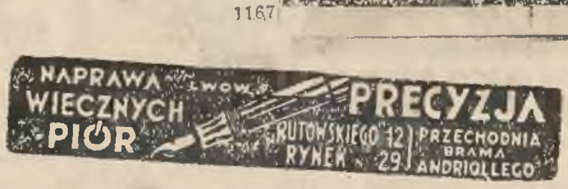
**Z POWODU**
rekonstrukcji sprzedaje tylko krótki czas lampy elektryczne, żelazka, poduszki elektryczne za bezcen „Lux", Lwów, Akademicka 15 (obok Izby Handlowej) 1271

**WYTWÓRNIA BIELIZNY**
i haftów „DANUTA", M. Rudnickiej, Lwów, Sobieskiego 4. Przyjmuję szycie bielizny damskiej, męskiej i pościelowej. Kompletne wyprawy ślubne. 1272










## Pomoc lekarska



Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48 Odpow. red. Stanisław Starzewski